Nr. 65. Wtorek, 21 Marca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

8. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Augusty jest bardzo zadawalający. Temperatura 36·3 stopni C.

Również wielce pocieszającym jest stan nowonarodzonej Arcyksiężniczki.

Volosca, 17 marca 1899, godzina 8 rano.

Profesor dr. Gustaw Braun w. r.

9. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Augusty zupełnie zadowalający. Temperatura 36·6 stopni C.

Również ma się znakomicie nowonarodzona Arcyksiężniczka.

Skutkiem tego nie będą już nadal wydawane biuletyny lekarskie.

Volosca, 18 marca 1899, godzina 8 minut 30 rano.

Profesor dr. Gustaw Braun w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej generał-porucznikowi Edwardowi Klepschowi, pełnomocnikowi wojskowemu przy austro-węgierskiej ambasadzie w Petersburgu, z okazyi 25-letniej znakomitej jego działalności na obecnem stanowisku służbowem, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej pułkownika sztabu generalnego Ernesta barona Leithnera, dyrektora inżynieryi w Krakowie, szefem II. sekcyi w technicznym komitecie wojskowym i nadać mu order Korony żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy;

dalej nadać najmiłościwiej majorowi Teofilowi Nieświatowskiemu z komendy IX. korpusu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował inżyniera c. k. kolei państwowych Stanisława Zdobnickiego, starszym inżynierem dla państwowej służby budowlanej w Galicyi.

Pan Namiestnik przeniósł adjunktów budownictwa Adama Mozdyniewicza ze Stryja do Tarnobrzega i Karola Gerstingera z Brzeżan do Stryja.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało kontrolora podatkowego Władysława Niedźwieckiego poborcą podatkowym w IX. klasie rangi, a oficyała podatkowego Piotra Zagórskiego kontrolorem podatkowym w X. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 marca.

Projekt ustawy o szkołach realnych.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przedłożyła komisya szkolna przez usta referenta dr. Tadeusza Pilata sprawozdanie swe o projekcie rządowym ustawy o szkołach realnych.

Komisya w sprawozdaniu swem podnosi, że w skutek ustawy zasadniczej z roku 1867 dostało się Sejmom krajowym w dziale ustawodawstwo o szkołach realnych i wyższych szkołach technicznych. Z tego rozszerzenia swego zakresu ustawodawczego skorzystał Sejm dotąd o tyle, że na podstawie jego uchwał ustawą z dnia 19 czerwca 1894 nr. 57 dz. u. kr. wydane zostały zasady organizacyi Szkoły politechnicznej we Lwowie. Natomiast ustawy o szkołach realnych dotąd kraj nie ma, pomimo, że ustawy takie wydane zostały jeszcze w latach 1868—1874 dla wszystkich krajów austryackich z wyjątkiem Tryestu, Krainy i Gorycyi-Gradyski i pomimo, że były już czynione usiłowania uregulowania tej sprawy w drodze ustawodawczej także i dla naszego kraju.

Od lat kilku rozwój szkół realnych w Galicyi na pomyślniejsze wszedł tory: frekwencya wzrasta, powstają nowe zakłady, a występują życzenia założenia dalszych szkół tego rodzaju. Chwila jest przeto stosowna do podjęcia ustawodawczego uregulowania stosunków szkół realnych z uwzględnieniem potrzeb szczegółowych naszego kraju. Z chwili tej skorzystał Rząd, przedkładając projekt ustawy o szkołach realnych, który przydzielony został komisyi szkolnej do załatwienia.

Według tego projektu, szkoły realne składają się na razie z siedmiu klas, czterech niższych i trzech wyższych, jednakże §. 4 zastrzega ustawodawstwu krajowemu możność przydania do wyższej szkoły realnej jeszcze jednego kursu rocznego, a przeto rozszerzenia szkoły realnej do ośmiu klas. Komisya uznaje, że w obecnych stosunkach doraźne rozszerzenie szkoły realnej na osiem klas, musiałoby się spotkać z poważnemi wątpliwościami, zwłaszcza ze względu na to, że we wszystkich innych krajach w skład Monarchii wchodzących, nauka w szkołach realnych jest siedmioletnią, jednakże zaznaczyć musi, że przydanie ósmej klasy, uchyliłoby liczne, a nader dotkliwe niedogodności, z któremi urządzenie nauki w wyższych klasach walczyć musi, a mianowicie uchyliłoby zbyt wielką liczbę godzin tygodniowych i wynikające ztąd niekorzyści dla zdrowia i samejże nauki, a dozwoliłoby mimo to godziny dla pewnych przedmiotów pomnożyć, ewentualnie pewne przedmioty przydać. Jaskrawym przykładem niekorzyści wynikłych ztąd, że materyał naukowy, przeznaczony właściwie na cztery lata, wciśnięty jest w zbyt ciasne ramy trzech kursów rocznych, jest nauka religii, w której V. klasa ma w jednym roku przy dwóch godzinach tygodniowo pokonać materyał naukowy, przypadający właściwie na dwa lata. Ze względu na ważność tego przedmiotu, komisya szkolna na wniosek JE. ks. Biskupa krakowskiego, uchwaliła rezolucyę z wezwaniem do Rady szkolnej krajowej, aby rozważyła, czyby już teraz nie można bez powiększenia liczby godzin nauki pomnożyć w V. klasie godziny, wyznaczone na naukę religii z 2 na 3 godziny tygodniowo.

Ograniczenie nauki w szkole realnej do siedmiu lat stanowi też trudność w rozszerzeniu uprawnień, służących abituryentom szkoły realnej co do wstępywania do wyższych zakładów naukowych. Komisya przeprowadziła dłuższą dyskusyę nad pytaniem, do jakich zakładów naukowych, względnie do jakich wydziałów w tych zakładach świadectwo dojrzałości z szkoły realnej powinnoby wstęp otwierać. W dyskusyi tej okazało się, że w rozszerzeniu uprawnień abituryentów szkoły realnej znaczną stanowi przeszkodę krótszy o rok czas nauki w szkołach realnych a nierówność ta

---

191)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ SIÓDMA

I.

Jakkolwiek Czech wielbił Jagienkę, a serce lgnęło mu coraz bardziej do ślicznej Sieciechówny, jednakże młoda, a chrobra dusza rwała mu się przedewszystkiem do wojny. Wrócił wprawdzie do Spychowa z rozkazu Maćka, gdyż był służbisty, a przytem znajdował pewną osłodę w myśli, iż będzie obu pannom strażą i opiekunem, lecz gdy sama Jagienka rzekła mu to, co zresztą było prawdą, że im w Spychowie nic nie grozi, i że jego powinność przy Zbyszku, z radością na to przystał. Maćko nie był jego bezpośrednim zwierzchnikiem, więc łatwo mógł usprawiedliwić się przed nim, że nie został w Spychowie z rozkazu prawej swojej pani, która kazała mu iść do pana Zbyszka.

Jagienka zaś uczyniła to w myśli, iż giermek tej siły i sprawności zawsze może się przydać Zbyszkowi i z niejednej toni go wybawić. Dał już przecie tego dowody podczas owych łowów książęcych, w których Zbyszko omal życia od tura nie stradał. Tembardziej mógł być pożyteczny na wojnie, zwłaszcza takiej, jaka toczyła się na żmujdzkiej granicy. Głowaczowi było tak pilno w pole, że gdy razem z Jagienką wrócili od Juranda podjął ją pod nogi i rzekł:

— To wolę waszej miłości zaraz się pokłonić i o dobre słowo na drogę poprosić.

— Jakże? — zapytała Jagienka — dziś jeszcze chcesz jechać?

— Jutro do dnia, bo konie przez noc wypoczęły. Okrutnie daleka na Żmujdź wyprawa!

— To i jedź, bo łacniej rycerza Maćka dogonisz.

— Ciężko będzie. Stary pan twardy na wszelkie trudy i o kilka dni mnie wyprzedził. Przytem pojedzie przez Prusy, by sobie drogę skrócić, ja zaś puszczami muszę. Pan ma listy od Lichtensteina, które po drodze może pokazywać, ja zaś musiałbym pokazywać chyba ot, co! — i tem sobie wolny przejazd czynić.

To rzekłszy, położył rękę na głowni korda, który miał przy boku, co widząc Jagienka, zawołała:

— A ostrożnie! Skoro jedziesz, to trzeba, byś dojechał, a nie w jakowemś podziemiu krzyżackiem ostał. Ale i w puszczach dawaj na się baczenie, bo tam teraz różne złe bożki mieszkają, które tamtejszy naród czcił, nim do krześcijaństwa nie przystał. Pamiętam, jako to i rycerz Maćko i Zbyszko opowiadali w Zgorzelicach.

— Pamiętam, ale jakoś nie boję się, bo chudziny to. nie bożeczkowie, i siły nijakiej nie mają. Dam ja sobie z nimi rady i z Niemcami, których napotkam też, byle wojna chciała dobrze rozgorzeć.

— A to nie rozgorzała? Powiadaj, coście o niej między Niemcami słyszeli.

Na to roztropny pachołek namarszczył brew, zastanowił się przez chwilę, poczem rzekł:

— I rozgorzała i nie rozgorzała. Pilnie my o wszystko dopytywali, a szczególnie rycerz Maćko, który jest chytry i objechać każdego Niemca umie. Niby to o co innego pyta, niby życzliwość udaje, z niczem się sam nie wyda, a w sedno utrafi i z każdego nowinę, jakoby rybę hakiem, wyciągnie. Zechce-li wasza miłość cierpliwie słuchać, to powiem: Kniaź Witold, lat temu kilka, mając zamysły przeciw Tatarom i chcąc od niemieckiej ściany spokoju, ustąpił Niemcom Żmujdź. Była wielka przyjaźń i zgoda. Zamki im wznosić pozwolił, ba, sam pomagał. Zjeżdżali się też z mistrzem na jednej wyspie, pili, jedli i świadczyli sobie miłość. Łowy nawet w tamecznych puszczach nie były Krzyżakom wzbronione, a jak niebożęta Żmujdzini podnosili się przeciw zakonnemu panowaniu, to kniaź Witold Niemcom pomagał i wojska im swoje w pomoc wysyłał, o co szemrano nawet na całej Litwie, że na własną krew nastaje. Wszystko to nam podwójci w Szczytnie rozpowiadał i chwalił krzyżackie rządy na Żmujdzi, że posyłali Żmujdzinom księży, którzy ich mieli chrzcić, i zboże w czasie głodu. Jakoż podobno posyłali, bo wielki mistrz, który więcej od innych ma bojaźni Boskiej, kazał, ale za to zabierali im dzieci do Prus, a niewiasty sromocili w oczach mężów i braci, kto się zaś przeciwił, to go wieszali — i ztąd, panienko, jest wojna.

— A kniaź Witold?

— Kniaź długo na żmujdzkie krzywdy oczy zamykał i Krzyżaków kochał. Niedawne czasy, jak księżna, jego żona, jeździła do Prus, do samego Malborka w odwiedziny. To tam ją przyjmowali, jakoby samą królowę polską. A toż niedawno, niedawno! Obsypywali ci ją darami, a co było turniejów, uczt i różnych wszelakich dziwów w każdem mieście, tegoby nikt nie zliczył. Myśleli ludzie, że to już na wieki miłość między Krzyżakami a księciem Witoldem nastanie, aż tu niespodzianie odmieniło się w nim serce....

— Miarkując z tego, co nieraz i nieboszczyk tatuś i Maćko gadali, to często się w nim serce odmienia.

— Przeciw cnotliwym nie, ale przeciw Krzyżakom często, skróś tej przyczyny, że oni sami w niczem wiary nie dotrzymują. Chcieli teraz od niego, by im zbiegów wydał, a on im powiedział, że ludzi podłego stanu wyda, a zaś wolnego nie myśli, gdyż ci, jako wolni, mają prawo żyć, gdzie chcą. Dopieroż się na siebie kwasić, a listy ze skargami pisać, a wzajem się odgrażać. Zasłyszawszy o tem Żmujdzini, nuż w Niemców! Załogi wycięli, zameczki poburzyli, a teraz-ci i do samych Prus wpadają, zaś ksiądz Witold nie tylko już ich nie hamuje, ale jeszcze się z frasunku niemieckiego śmieje i Żmujdzinom pomoc po cichu posyła.

jest tem donioślejsza, że przedłużenie nauki o rok jeden w chwili, gdy uczniowie mają lat 17 lub 18 musi w bardzo znacznym stopniu wpłynąć na podniesienie i uzupełnienie ich wykształcenia. Komisya w końcu zgodziła się na to, że w obec dzisiejszego ograniczenia nauki w tych szkołach do lat siedmiu potrzebnem byłoby zaprowadzić dla abituryentów szkół realnych, którzyby chcieli przejść do innych wyższych zakładów naukowych jak techniczne, odpowiednie egzamina uzupełniające i tak określić warunki tych egzaminów, aby to przejście było ile możności ułatwione, bez uszczerbku jednak dla koniecznych wymagań.

Z dalszych postanowień projektu podnosi komisya: postanowienie dające możność połączenia ze szkołą realną szkoły handlowej, jeśli przynajmniej połowę kosztów założenia i utrzymania zapewnią fundusz krajowy i fundusze miejscowe — dalej zaliczenie historyi kraju rodzinnego i gimnastyki w poczet przedmiotów obowiązkowych, postanowienia co do nauki drugiego języka krajowego jako przedmiotu względnie obowiązkowego we wszystkich szkołach realnych, postanowienia co do minimalnego i maksymalnego wieku uczniów w każdej klasie, wreszcie co do zaprowadzenia lekarzy szkolnych.

Szczególną uwagę poświęciła komisya postanowieniu §. 17 co do tego, kiedy nastąpić powinno utworzenie oddziału równorzędnego w pewnej klasie szkoły realnej. Według projektu rządowego, należy się postarać o utworzenie oddziału równorzędnego tam, gdzie liczba uczniów w trzech po sobie następujących latach dosięga pięćdziesięciu. Tymczasem w naszym kraju w obec zwykłego przepełnienia klas w szkołach średnich często nie będzie można bez szkody dla zdrowia uczniów i szkody dla samejże nauki czekać aż trzy lata na utworzenie oddziału równorzędnego. Żywe obawy, jakie w tej mierze podniosły się w komisyi, uspokoił P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej oświadczeniem, że §. 17 ustanawia tylko regułę, podług której należy postępować w normalnych stosunkach. W przypadkach jednak wyjątkowych, do których należy nagły wzrost uczniów pewnej klasy znacznie ponad 50, rozumie się samo przez się, że będzie obowiązkiem c. k. Administracyi oświecenia poczynić wyjątkowe zarządzenia, w czem stylizacya §. 17 nie będzie wcale przeszkodą.

Oprócz pomniejszych poprawek uczyniła komisya w projekcie tę ważniejszą zmianę, że celem zawarowania służącego Radzie szkolnej krajowej, na mocy jej statutu, prawa aprobaty książek szkolnych zamieściła odpowiednie postanowienie jako §. 30 ustawy. Rozumie się samo przez się, że zastrzeżony w statucie rzeczonym udział biskupów w zatwierdzaniu książek dla nauki religii pozostaje nietknięty.

Komisya wnosi ustawę, złożoną z 32 paragrafów i 3 rezolucye:

Ustawa zawiera następujące postanowienia ogólne:

§. 1. Zadaniem szkoły realnej jest: 1. podawać wykształcenie ogólne ze szczególnem uwzględnieniem języków nowożytnych i nauk matematyczno-przyrodniczych; 2. przygotować do wyższych zakładów naukowych (Szkół politechnicznych, Akademij rolniczych, Akademii weterynaryi, Akademij górniczych i t. p.), które opierają się na tych naukach.

§. 2. Szkoły realne składają się na razie (§. 4.) z siedmiu klas, z których każda stanowi kurs roczny i dzielą się zasadniczo na niższe i wyższe.

§. 3. Niższa szkoła realna składa się z czterech kursów rocznych. Ukończenie niższej szkoły realnej lub czteroklasowego gimnazyum realnego uprawnia do wstąpienia do wyższej szkoły realnej.

§. 4. Wyższa szkoła realna składa się z trzech kursów rocznych, ustawodawstwu krajowemu zastrzega się jednak możność rozszerzenia jej na cztery kursa roczne w miarę poczynionych doświadczeń.

§. 5. Ze szkołami realnemi mogą być ze względu na ekonomiczne stosunki kraju połączone szkoły handlowe, jeżeli przynajmniej połowę kosztów założenia i utrzymania ich zapewnią fundusz krajowy i fundusze miejscowe.

Organizacyę takich szkół handlowych postanawia Minister wyznań i oświaty, na wniosek Rady szkolnej krajowej.

§. 6. Szkoły realne są albo publiczne albo prywatne. Publicznemi są te szkoły, które mają prawo wydawania świadectw publicznych. Tylko świadectwa publicznych szkół realnych ważne są w tych przypadkach, w których w ogóle z mocy ustawy wymaga się świadectw ze szkoły realnej. Uczniowie prywatni mają, celem uzyskania takich świadectw, poddać się egzaminowi w publicznej szkole realnej. Państwowemi szkołami realnemi są szkoły realne, utrzymywane wyłącznie lub przeważnie z funduszów Państwa. Zarząd tych ostatnich szkół leży całkiem i pod każdym względem w ręku c. k. Władz szkolnych.

§. 7. Każdemu wolno założyć szkołę realną, byleby jej urządzenie nie sprzeciwiało się ogólnemu zadaniu tych szkół.

Statut i plan nauki, tudzież każda ich zmiana, mają być potwierdzone przez Radę szkolną krajową.

Dyrektorami i nauczycielami mogą być tylko takie osoby, które są obywatelami austryackimi, nie ściągnęły na siebie zarzutów pod względem moralnym i politycznym, i które pod względem naukowym wykazały się wymaganą kwalifikacyą.

Od warunku posiadania wymaganej kwalifikacyi może w przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, udzielić wyjątkowo dyspenzy Minister wyznań i oświaty, od warunku posiadania obywatelstwa austryackiego Rada szkolna krajowa.

Minister może także zarządzić bezzwłoczne zamknięcie szkoły realnej, jeżeli szkoła urządzeniem swem lub działalnością popada w sprzeczność z ustawami obowiązującemi.

§. 10. Przedmioty nauczania w szkole realnej dzielą się na obowiązkowe, względnie obowiązkowe i wolne.

A. Przedmiotami obowiązkowymi są: a) religia, b) języki, a mianowicie: język wykładowy, następnie język niemiecki i język francuski, c) historya (powszechna, austryacka i historya kraju rodzinnego), d) geografia i nauka o konstytucyi austryackiej, e) matematyka, f) historya naturalna, g) fizyka, h) chemia, i) geometrya wykreślna i rysunki geometryczne, k) rysunki odręczne, l) kaligrafia, m) gimnastyka.

B. Przedmioty względnie obowiązkowe. Drugi język krajowy jest przedmiotem względnie obowiązkowym dla tych uczniów, których rodzice lub opiekunowie z początkiem roku szkolnego wyraźnie oświadczą, że synowie lub pupile przynajmniej przez dwa lata będą brali udział w nauce tego języka. Takim uczniom wolno rozpoczętą naukę przed upływem powyższego czasu przerwać tylko z ważnych powodów za przyzwoleniem Rady szkolnej krajowej. W każdej szkole realnej musi być dana sposobność pobierania nauki drugiego języka krajowego.

C. Przedmiotami wolnymi są: Język angielski, spiew, stenografia.

Inne przedmioty wolne mogą być w szkołach realnych zaprowadzone w miarę potrzeby za zezwoleniem P. Ministra wyznań i oświaty.

Dalej zawiera ustawa postanowienie, że: w sprawie języka wykładowego w szkołach realnych publicznych i prywatnych obowiązuje ustawa krajowa o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Rezolucye, postawione przez komisyę opiewają:

I. Wzywa się c. k. Rząd, aby rozważył, o ile możnaby abituryentom szkoły realnej ułatwić przejście do innych szkół wyższych jak techniczne na podstawie stosownych egzaminów uzupełniających.

II. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby wzięła pod rozwagę, czyby w planie lekcyi dla piątej klasy szkoły realnej, dało się bez powiększenia ogólnej liczby godzin pomnożyć o jedną godzinę w tygodniu, godziny wyznaczone na naukę religii.

III. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby za wzorem istniejących we Lwowie i w Krakowie kursów dla praktycznego kształcenia kandydatów na nauczycieli gimnazyalnych starała się urządzić podobny kurs dla kandydatów na nauczycieli szkół realnych.

KORESPONDENCYE

Przemyśl, 19 marca.

(Konsekracya ks. biskupa Pelczara).

W sposób bardzo podniosły odbyła się dzisiaj uroczystość konsekracyi sufragana przemyskiego, ks. dr. Józefa Pelczara, na biskupa miletopolitańskiego. Odnowioną pięknie przed kilku laty świątynię przemyską zapełniły od wczesnej godziny rannej tłumy pobożnych, a nie mogąc znaleźć pomieszczenia wewnątrz murów kościelnych, otoczyły je także z zewnątrz żywym pierścieniem. We wnętrzu kościoła utrzymywali porządek ustawieni szpalerem weterani. O godzinie 11 przed południem zebrali się w kościele dostojnicy przybyli na uroczystość, a mianowicie JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, który przyjechał do Przemyśla pociągiem błyskawicznym ze Lwowa, dalej JE. były Minister dr. Madeyski, JE. Prezes Akademii Umiejętności Stanisław hr. Tarnowski, następnie radca Namiestnictwa, starosta Lanikiewicz, wiceprezes Rady powiatowej poseł na Sejm p. Władysław Czajkowski, prezydent sądu w Przemyślu p. Spławski, burmistrz dr. Dworski i w. i. Z dostojników kościelnych przybyli: JE. ks. Arcybiskup Issakowicz, JE. książę biskup krakowski ks. Jan Puzyna, biskup-sufragan lwowski ks. dr. Weber, oraz obaj biskupi przemyscy JE. ks. Łukasz Ostoja Solecki i ks. Czechowicz. Duchowieństwo świeckie i zakonne obu obrządków było licznie reprezentowane.

Aktu konsekracyi dopełnił JE. ks. biskup Solecki w asystencyi JE. księcia biskupa Puzyny i gr. kat. ks. biskupa Czechowicza.

Po uroczystości kościelnej podejmował nowokonsekrowanego biskupa i przybyłych dostojników ucztą ks. biskup Solecki. W czasie uczty wznoszono bardzo liczne toasty. Naprzód powstał gospodarz, JE. ks. biskup Solecki i w gorących słowach wzniósł toast na cześć Ojca św. Leona XIII i Najj. Pana. Toast ten przyjęto z zapałem, a okrzyk na cześć Papieża i Monarchy, trzykrotnie powtórzono. — Ks. biskup Solecki wzniósł następnie toast na cześć nowokonsekrowanego biskupa ks. Pelczara, a po odpowiedzi ks. biskupa Pelczara, toast na cześć JE. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego. JE. Pan Namiestnik odpowiedział toastem na cześć naszego episkopatu. Następnie wznosili toasty JE. książę biskup Puzyna i JE. ks. Arcybiskup Issakowicz, dalej JE. Stanisław hr. Tarnowski, który w imieniu Jagiellońskiej *Almae Matris* wychylił kielich na zdrowie nowokonsekrowanego biskupa, a dotychczas tej przesławnej szkoły profesora, oraz JE. dr. Madeyski, który wychylił toast na cześć ks. biskupa Pelczara, jako swego dawnego kolegi jeszcze z ławy gimnazyum rzeszowskiego.

Wśród podniosłego i serdecznego nastroju ubiegły chwile uroczystego zebrania. Po południu, wyraziwszy podziękowanie dostojnemu gospodarzowi, goście poczęli się rozjeżdżać.

JE. Pan Namiestnik powrócił o godzinie 7 wieczorem do Lwowa.

SPRAWY MONARCHII

Dzisiejsza *Sonn- und Montags Zeitung*, jak nam telegrafują, donosi, że z obradujących obecnie Sejmów krajowych, większa część zostanie zamknięta przed Świętami Wielkanocnymi. Do nich należą Sejm galicyjski i morawski; Sejm dolno-austryacki i czeski będą obradować aż do drugiej połowy kwietnia. Przedłużenie obrad Sejmu czeskiego aż do końca kwietnia nastąpi dla tego, że do tego czasu narodowo-polityczne żądania Niemców zostaną ułożone i opublikowane. Dopiero gdy się to stanie, ułożony będzie ostatecznie tekst nowo wydać się mających rozporządzeń językowych, które następnie przyjdą pod obrady Rady państwa: w obec tego pogłoskę jakoby rozporządzenia te miały być przedmiotem dyskusyi już na najbliższej radzie Ministrów, uważa *Sonn- und Montags Zeitung* za zupełnie bezpodstawną.

Prager Tagblatt ogłosił w sobotę artykuł, pochodzący z kół wiernokonstytucyjnej szlachty, którego autor twierdzi, że każdy Rząd austryacki musi być wdzięcznym za uwolnienie go od takiej większości, jaką jest obecna prawica. Prawica nie wspomogła ani razu w potrzebie gabinetu hr. Badeniego, br. Gautscha lub hr. Thuna i nie jest żadną większością rządową, lecz składa się z klubu młodoczeskiego, który przy pomocy innych stronnictw systematycznie wdziera się w posiadłości niemieckie i ograbia je. Projektowana przez Rząd akcya ugodowa w sprawie rozgraniczenia okręgów powiatowych i sądowych, która jest zawisłą od przyzwolenia klubu młodoczeskiego i orzeczenia Sejmu, spełznie prawdopodobnie na niczem, wzmocni tylko związek prawicy i widoki rozszerzenia postulatów umocni, a solidarność Niemców rozluźni.

Wątpliwości co do przeprowadzenia projektów Rządu mogą być atoli do pewnego stopnia przez to usunięte, jeżeli Rząd oświadczy, że z dniem ogłoszenia dekretu wszystkie rozporządzenia językowe dla Czech, Morawy i Szląska, wydane od kwietnia 1897 roku, zostaną zniesione, a dalsze przeprowadzenie państwowej ustawy językowej w sprawie roz-

---

— Rozumiem — rzekła Jagienka. — Ale jeśli po cichu ich wspomaga, to jeszcze wojny nie ma.

— Jest ze Żmujdzinami, a i z Witoldem w rzeczy już jest. Idą zewsząd Niemce bronić pogranicznych zamków, a radziby wielką wyprawę na Żmujdź uczynić, jeno z tem długo muszą czekać, aż do zimy, bo to jest kraj rozmokły i rycerzom nijak w nim wojować. Gdzie Żmujdzin przejdzie, tam Niemiec ulgnie, przeto zima Niemcom przyjaciółka. Ale z nastaniem mrozów ruszy się cała potęga krzyżacka, a zaś ksiądz Witold pójdzie w pomoc Żmujdzinom — i pójdzie z pozwoleniem króla polskiego, boć to przecie zwierzchni pan i nad wielkim kniaziem i nad całą Litwą.

— To może i z królem będzie wojna?

— Mówią ludzie i tam u Niemców i tu u nas, że będzie. Żebrzą już pono Krzyżacy pomocy po wszystkich dworach i kaptury im na łbach gorą, jako zwyczajnie na złodziejach, boć to przecie potęga królewska nie żart, a ponoć rycerstwo polskie, byle kto Krzyżaka wspomniał, zaraz w garście popluwa.

Westchnęła na to Jagienka i rzekła:

— Zawszeć to chłopu weselej na świecie, niż dziewce, bo, na ten przykład, ty sobie pojedziesz na wojnę, równie jak pojechali Zbyszko i Maćko, a my tu ostaniem w Spychowie.

— Jako-że inaczej, panienko, ma być? Ostaniecie, ale we wszelkiej przezpieczności. Straszne jeszcze i teraz Niemcom Jurandowe imię, com sam widział w Szczytnie, że gdy się dowiedzieli, iż jest w Spychowie, zaraz strach ich wziął.

— To wiemy, że tu nie przyjdą, bo i bagno broni i stary Tolima, jeno ciężko tu będzie siedzieć bez wieści.

— Jak się co przygodzi, dam znać. Wiem, że jeszcze przed naszym wyjazdem do Szczytna, wybierało się ztąd na wojnę z własnej woli dwóch dobrych pachołków, którym Tolima wzbronić tego nie może, bo są ślachtą z Łękawicy. Teraz pojadą razem ze mną, i w razie czego zaraz którego tu pchnę z nowiną

— Bóg zapłać. Wiedziałam zawsze, iż rozum masz w każdej przygodzie, ale za twoje serce i za chętliwość ku mnie, to już ci do śmierci będę wdzięczną.

Na to Czech przykląkł na jedno kolano i rzekł:

— Nie krzywd ja, jeno dobrodziejstw u was zaznałem. Wziął ci mnie chłopięciem w jeństwo rycerz Zych pod Bolesławiem i bez okupu wolnością obdarował, aleć mi milsza już była służba u was od wolności. Dajże mi Boże krew dla was rozlać, panienko moja!

— Boże cię prowadź i przyprowadź! — odpowiedziała Jagienka, wyciągając ku niemu rękę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SAKRAMENT POKUTY.

(Z Cyklu „Documenti umani“. F. de Roberto).

(Dokończenie).

III.

Seminarzysta, który skończył tymczasem upinać na ołtarzu nowy obrus na przyszłą uroczystość, widząc, że ojciec Ladislao nie wychodzi jeszcze z konfesyonału, zbliżył się ku niemu.

Na odgłos tych kroków ksiądz opuścił swoje miejsce. Był dziwnie, przerażająco blady, a oczy jego tak błędnie patrzyły, że młody kleryk nie mógł się powstrzymać od zapytania:

— Czy spowiedź ciebie zmęczyła, ojcze?

— Nie, nie....

— A więc będzie dziś próba kantaty?

— Jutro, Luigi; powiedz, że przyjdę jutro. Dziś mam co innego do czynienia.

Wydał jeszcze kilka rozporządzeń, a potem wyszedł, kierując się ku starej części miasta.

Szedł szybko, ze schyloną głową, nie patrząc na nikogo. Skręcił w bok po za ostatnimi domami i zaczął wchodzić na stok pagórka. Drzewa rzucały cień jasno zielony na błękitne wody morza, morza spokojnego jak jezioro, po którym tu i ówdzie snuły się barki z żaglami. Droga, ciągnąca się wężykowato, wznosiła się ponad brzegiem przepaści, zaopatrzona baryerą, a przed oczami roztaczał się cudny widok.

Ojciec Ladislao szedł ciągle szybko, krokiem pewnym. Silniejszy powiew wiatru oplątał mu nagle w około nóg poły czarnej sutanny i zahamował kroki. Stanął na chwilę, podniósł rękę do głowy i rzucił okiem w dal, na horyzont.

Naprzeciw niego, już blisko, ukazały się stare, zardzewiałe drzwi z kraty żelaznej, osadzone na dwóch ceglanych pilastrach, z których tynk opadł miejscami; ojciec Ladislao popchnął te drzwi i wszedł do ładnej posiadłości, w której rozrastały się szczepy winne w całej wspaniałości. Na małej werandzie domku, w cieniu, staruszek ksiądz siedział na małym skórzanym stołku, trzymając w wychudłych rękach brewiarz.

Podczas gdy kroki zbliżały się coraz bardziej, staruszek podniósł nieco głowę i kładąc książkę na kolana, z rękami wyciągniętemi ku przybywającemu, i z wyrazem radości w oczach, zawołał:

— Ladislao, dziecko moje!...

Nowo przybyły ujął jedną z tych rąk i przycisnął do niej usta w pocałunku. Potem chyląc się trochę, prawie przyklękając, ze spuszczoną głową:

— Ojcze — rzekł — przyszedłem się wyspowiadać.

graniczenia okręgów tylko warunkowo od orzeczenia Sejmu będzie zależało. Wystarczy w tym kierunku, aby Rząd zażądał od Sejmu zaopiniowania; w razie odmowy, Rząd nie będzie nią związany.

Zresztą należy być Rządowi za to wdzięcznym, że zamierza uznać za swój program to, o czem dowiedział się z programu Niemców. Jeżeli nawet gabinet Thun-Kaizl-Di Pauli uznaje za swoj program postulaty Niemców, to nie może nikt twierdzić, że są one niesprawiedliwe i przesadzone.

Głosy polskie w Izbie pruskiej.

Podczas obrad w Izbie dep. nad etatem i memoryałem komisyi kolonizacyjnej dla W. ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich zabrał głos z Koła polskiego p. Brodnicki i zapytywał się, na czem polegają owe dążności polonizacyjne, przeciw którym skierowany jest fundusz 200 milionowy? Ludności polskiej to tylko wiadomo, iż odkąd przydzielono ją do korony pruskiej, uszczuplano z roku na rok rozporządzeniami i ustawami wyjątkowemi prawa, poręczone jej słowami królewskiemi i międzynarodowymi traktatami z roku 1815.

Wystarczy zwrócić uwagę na fakt, że tak administracya wojskowa, jak cywilna, z nielicznymi wyjątkami wyłącznie obsadzona jest Niemcami, że język polski zupełnie jest wyrugowany z życia publicznego i że w dzielnicach z polską ludnością obcym językiem bywa nazywany. Poważono się nawet w ostatnim czasie z pomocą rozporządzeń wdzierać się do najściślejszego życia rodzinnego i zabronić w kołach niższych urzędników, nauczycieli elementarnych, dalej woźnych pocztowych i robotników kolejowych rozmowy między mężem i żoną, między rodzeństwem, między rodzicami i dziećmi w języku ojczystym.

Dążności polonizacyjne chyba na tem polegają, że Polacy bronią się legalnymi środkami przeciw ustawom wyjątkowym i przeciw nieprzyjaznemu hakatyzmowi.

Mówią często z naciskiem, że polskim właścicielom ziemskim nie dzieje się krzywda, jeżeli komisya kolonizacyjna odkupuje od nich dobra. Do pewnego stopnia może tak jest, choć uwzględnić trzeba ogólne niedomaganie rolnictwa i pokusę, na jaką narażony jest obdłużony właściciel. Ależ nie chodzi tu głównie o to, że polski właściciel wraz z rodziną opuszcza dwór; lecz cóż się dzieje z owemi setkami polskich robotników rolnych, którzy dotąd spokojnie żyć mogli na swej glebie ojczystej w polskich dzielnicach? Tych wszystkich, skoro komisya kupiła dobra i przeprowadziła parcelacyę, wypędza się bez ceremonii, ponieważ są Polakami i ponieważ zadaniem tej ustawy jest osiedlanie wyłącznie Niemców i wyrugowanie oraz wytępienie Polaków. W ten sposób od czasu istnienia ustawy tysiące pozbawione zostały domu i chleba (Tak jest! w Kole polskiem) i musiały emigrować. Dlaczego rząd nie ogłosił statystycznego materyału w tym względzie?

Mowca ocenia następnie kolonizacyę ze stanowiska wyznaniowego. W stosunku do tysięcy ewangelickich kolonistów jest liczba katolików niesłychanie małą. Zbudowano 15 nowych świątyń, w tej liczbie zaledwie jedną katolicką, urządzono 80 szkół, w tej liczbie tylko 4 katolickie. Tak tedy z rugowaniem Polaków idzie w równej mierze rugowanie katolików a protestantyzm szerzy się coraz bardziej we wschodnich prowincyach. Mowca uzasadnia to cyframi, wykazuje, iż komisya kolonizacyjna jest niewyczerpanem źródłem dla setek wątpliwej wartości ludzi i tak kończy: Tylekroć razy oświadczaliśmy, że zawsze pragnęliśmy żyć w zgodzie z naszymi współobywatelami niemieckimi i pracować wspólnie na polu ekonomicznem. Ale, jesteśmy Polakami i chcemy pozostać Polakami, zachować naszą odrębność, nasz język, naszą narodowość i naszą religię katolicką.

Minister Hammerstein odpowiedział na powyższe wywody mniej więcej: Fakt, że osiedlono znacznie większą liczbę ewangelików, niż katolików. jest prawdziwy. Ale rząd jest dalekim od zastosowywania pod tym względem nierównej miary. Wyznanie katolickie nie jest powodem do odsuwania kogokolwiek od kolonii. Powodem tego, że dotąd osiedlono tak mało katolików niemieckich, jest to, że mimo pertraktacyj z biskupami, nie udało się zdobyć choćby jednego niemieckiego duszpasterza dla katolickich osadników niemieckich. Skoro to nastąpi, będą katoliccy osadnicy osiedlani w znaczniejszej liczbie.

Po przemówieniu kilku jeszcze mowców różnych stronnictw i p. Mizerskiego z Koła polskiego, który kładł na to nacisk, że ustawa kolonizacyjna narusza konstytucyę, Izba przyjęła etat komisyi kolonizacyjnej przeciwko głosom Koła polskiego, centrum i wolnomyślnego stronnictwa ludowego.

Następnie przeszła Izba do obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Poseł Leon Czarliński poruszył sprawę uwięzienia dwóch uczniów drukarskich *Gazety Grudziądzkiej*, ponieważ nie chcieli wymienić autora pewnego artykułu. Sąd dowiedział się od innego świadka nazwiska autora, a mimo to trzyma owych dwóch uczniów dalej w więzieniu. W dalszym ciągu skarżył się mowca na niesłychaną rewizyę, jaką prokuratorya zarządziła w domu redaktora *Gazety Grudziądzkiej*. Zdaniem mowcy, w Prusach doszło już do tego, że nikt z Polaków, wychodząc z domu, nie jest pewnym, czy mu w czasie jego nieobecności prokuratorya nie przetrząśnie mieszkania.

Posłowi Czarlińskiemu odpowiedział minister sprawiedliwości Schönstedt mniej więcej tak: Prokuratorya nakazała zrewidować mieszkanie redaktora *Gaz. Gr.* wczesnym rankiem dlatego, ponieważ jej doniesiono, że w nocy słyszano tam hałas, z czego wnoszono, iż w mieszkaniu znajduje się tajna drukarnia. Przyznaję, że podczas rewizyi policya postępowała niezupełnie taktownie. Co do mnie, rewizyi takiej nie byłbym zarządził. Zwróciłem też zaraz w odpowiedni sposób na to uwagę właściwej prokuratoryi. Co się tyczy owych uczniów drukarskich, według posła Czarlińskiego niesłusznie więzionych, to radziłem p. Czarlińskiemu prywatnie, aby podał zażalenie, czego jednak nie uczynił. Z mojej strony poinformowałem się dokładnie o istotnym stanie rzeczy i przekonałem się, że nie ma powodu wypuszczenia uczniów z więzienia, ponieważ nie chcą oni wyjawić tego, co dziś już nie jest tajemnicą, a do czego zresztą zostali upoważnieni. Jeśli tedy owi uczniowie koniecznie chcą uchodzić za męczenników, my temu sprzeciwiać się nie będziemy.

Ponownie zabrał głos poseł Czarliński i oświadczył, że obowiązkiem jest posłów polskich, aby wytaczali w sejmie podobne sprawy. Cieszy mowcę, że minister przynajmniej przyznał, że w tym wypadku nie postąpiono sobie zupełnie prawidłowo. Stanowiska przez ministra zajętego w sprawie uwięzionych uczni, mowca żadną miarą nie podziela, nie można przecież nikogo zmuszać do tego co jest niemoralne.

Za te słowa powołał prezydent Kröcher posła Czarlińskiego do porządku.

Minister Schönstedt zauważa, że nie widzi nic niemoralnego w tem, jeśli ktoś wyjawi tajemnicę z przyzwoleniem strony interesowanej.

Na to odparł poseł Czarliński, że pewien sędzia nazwał mianem „Lump" pewnego wydawcę, który w rozprawie sądowej zdradził autora.

Na tem sprawę tę zakończono.

KRONIKA

Lwów, 20 marca.

— **Obiad.** U JEkscelencyi Pana Namiestnika hr. Leona Pinińskiego odbył się w sobotę 18 b. m. o godzinie 7 obiad, w którym wzięli udział: Ich Ekscelencye: dr. Stanisław Madeyski, Dawid Abrahamowicz i Wojciech hr. Dzieduszycki; członkowie Wydziału krajowego: dr. Józef Wereszczyński, Adolf Vayhinger; posłowie na Sejm krajowy: Karol Aboncourt, Kazimierz Bielański, dr. Jan Bednarski, Stanisław Białoskórski, Leszek Cieński, Wincenty Gnoiński, Kazimierz Horodyski, dr. Wincenty Kraiński, Mikołaj Krzysztofowicz, dr. Natan Loewenstein, Józef Męciński, Mieczysław Onyszkiewicz, Bronisław Osuchowski, Jan Rotter, Stanisław Rudrof, Sala Oktaw, Wiktor Schnell, Ludwik Słotwiński, Alfred Stecki, Henryk Szeliski, Mikołaj Torosiewicz, Antoni Teodorowicz, Paweł Tyszkowski, Jan Vivien, Anatol Wachnianin, Leonard Wiśniewski, Tytus Zajączkowski, oraz radca Wydziału krajowego dr. Józef Ekielski.

— **Raut.** Piękny pałac sejmowy wrzał wczoraj ruchem i życiem, roił się barwnymi tłumami i jaśniał tysiącem świateł. Odbywało się bowiem wieczorne posiedzenie w formie wspaniałego rautu. JE. Marszałek krajowy, jako gospodarz gmachu, i hrabina Badeniowa przyjmowali nader liczny zastęp gości ze wszystkich sfer naszego społeczeństwa. Zaraz po godzinie 9 zaczęły się zapełniać salony pałacu. Klatka schodowa i wszystkie boczne sale, prócz sali sejmowej, ozdobione były klombami zieloności i kwiatów. Przybywających gości witał Pan Marszałek w bogatym stroju polskim z wielką wstęgą orderu Leopolda i hr. Badeniowa w prześlicznej toalecie, na której błyszczał krzyż św. Elżbiety. Główny ruch koncentrował się w sali „Unii", odnowionej niedawno z wielkim smakiem. Życie tu huczało, rozmowa toczyła się lekko i żwawo, a z daleka dolatywały melodyjne dźwięki orkiestry Rolla. Piękne panie i panny, śliczne toalety, malownicze stroje narodowe, białe wieśniacze sukmany, fiolety biskupie, lśniące mundury — wszystko to razem skąpane w jasnych strugach elektrycznego światła, przedstawiało świetny, prawdziwie Makartowski obraz, pełen olśniewających barw i tonów, a znana szeroko w całej Polsce przysłowiowa gościnność Badenich, czuwająca nad każdym z gości, stworzyła sympatyczną, wesołą i swobodną atmosferę.

Osób przybyło blisko tysiąc; znaleźli się przedstawiciele wszystkich zawodów i rodzajów pracy i myśli. W hali wśród cienistych klombów zastawiono stoły z wyborną zimną kolacyą. Raut zakończył się dopiero o godzinie 1; goście powoli opuszczali gościnny przybytek, muzyka ucichła, światła zaczęły gasnąć, cisza zapanowała i gmach sejmowy pogrążony został w głuchem milczeniu i ciemności, aż do chwili, kiedy znowu dzisiaj przed południem Marszałek zagaił posiedzenie utartemi słowami: „Posiedzenie otwarte!"

— **Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Ludwik Łachecki, auskultant sądowy w Krakowie, rodem z Jasła, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Komitet budowy pomnika Mickiewicza** odbył wczoraj posiedzenie w instytucie chemicznym pod przewodnictwem prof. Radziszewskiego. Przyjęto rezygnacyę dr. Ćwiklińskiego z godności prezesa, poczem na wniosek p. Krechowieckiego, prezesem wybrany został prof. Radziszewski, jego zastępcą prof. Roman Pilat. Nadto wybrano komisyę matkę, w skład której weszli pp.: Radziszewski, Pilat, Krechowiecki, i sekretarz komitetu M. Rolle. Zadaniem jej będzie zastanowienie się w ciągu najbliższego tygodnia nad utworzeniem poszczególnych sekcyi z grona członków obszernego komitetu i wyborem ludzi, których komitet zaprosi do wspólnej pracy. Cała ta akcya zmierza do zainteresowania jak najszerszych warstw sprawą pomnika i do jak najrychlejszego zgromadzenia potrzebnych na ten cel funduszów. Drugim sekretarzem komitetu wybrano dr. T. Piniego.

W długiej, wyczerpującej dyskusyi, omawiano również najważniejsze sprawy komitetu. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 11 przed południem.

— **Dochód z urządzonego** 12 marca przedstawienia w „Sokole" na cel dobroczynny wynosi 216 zł. 13 ct. *brutto*; po odtrąceniu kosztów w kwocie 91 zł. 63 ct. pozostał czysty dochód w kwocie 124 zł. 50 ct., którą to sumę złożył w imieniu kółka amatorów p. Pilarski na rzecz Towarzystwa św. Salomei opieki nad wdowami i sierotami.

Wszystkim łaskawym amatorom, biorącym udział w przedstawieniu, a mianowicie paniom: generałowej Gepertowej, Jacobi, Milskiej i Popowicz, tudzież panom Pilarskiemu, Bielskiemu, Dragowskiemu, Terleckiemu, Krykiewiczowi, Tymińskiemu, Krugowi i Nowackiemu za znakomitą reżyseryę, składam imieniem Towarzystwa św. Salomei najgorętsze podziękowanie za szczodrą tę ofiarę. *Jadwiga Papara*, przewodnicząca.

— **Samopomoc urzędników pocztowych.** XXI doroczne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie odbyło się w sobotę pod przewodnictwem radcy p. Łaskiego. Ze sprawozdania dyrekcyi za rok ubiegły, przedłożonego przez dyr. Watzka, a wykazującego trwały rozwój Towarzystwa, dowiadujemy się: że z końcem roku 1897 liczyło Towarzystwo 841 członków, w ciągu zaś r. 1898 przybyło 80 nowych.

Kwota deklarowana na udziały członków wynosiła do 31 grudnia 1898 r. 47.650 zł., wpłaconych zaś rzeczywiście udziałów było z końcem 1898 r. 38.261 zł.

Fundusz rezerwowy Towarzystwa wynosił z końcem roku 5163 zł., cały zaś majątek wraz z funduszem rezerwowym 43.424 zł. Wkładki na rachunek bieżący wynosiły 27.257 zł., czyli zwiększyły się w r. z. o 4354 zł.

Pożyczek w r. 1898 udzielono 1121 w łącznej kwocie 134.724 zł., z tych spłacono 20.185 zł., reszta pozostaje na pożyczkach terminowych i ratalnych. Ogólny obrót kasowy w r. 1898 zwiększył się o 33.888 zł., wynosił zaś ogółem 678 398 zł.

Z powodu przesilenia w gal. Kasie oszczędności, Towarzystwo — jak to oświadczył w zagajeniu prezes, radca p. Łaski — nie poniosło żadnych strat.

Czysty zysk, wynoszący za r. z. 2025 zł., rozdzielono w ten sposób, że 1630 zł. przeznaczono na dywidendę od wpłaconych wkładek, 245 zł. na remuneracye dla członków dyrekcyi, a resztę na instytucye dobroczynne.

Po udzieleniu dyrekcyi absolutoryum, zakończono posiedzenie wybraniem do rady nadzorczej pp.: T. Łozińskiego, M. Kmitowicza, dr. Z. Jakesza i A. Przystaszewskiego.

— **Czytelnia katolicka.** Przed odczytem ks. dr. Pechnika we wtorek, dnia 21 b. m. odbędą się ściślejsze wybory czterech członków do zarządu w miejsce ustępujących. Wstęp we wtorek tylko dla członków Czytelni katolickiej. Początek odczytu o godzinie 7.

— **Zasiłek i wsparcie.** Lwowska Rada miejska udzieliła z fundacyi ś. p. Emilii Dębkowskiej zasiłek 100 zł. na umożliwienie rozpoczęcia rzemiosła czeladnikowi szewskiemu Franciszkowi Rozmanitowi, a wsparcie 20 zł. Maryi Koczerkiewicz, sierocie po majstrze krawieckim i obywatelu m. Lwowa.

— **Akademicki klub cyklistów.** Walne zgromadzenie akademickiego klubu cyklistów odbędzie się dnia 24 b. m. w sali III Uniwersytetu o godzinie 6 wieczorem, a w razie braku kompletu o godzinie 7.

— **Nowe posterunki żandarmeryi w Galicyi.** W obrębie galicyjskiej komendy żandarmeryi ustanowiono nowe posterunki: w Woli michowej (starostwo Lisko) i w Załuczu (starostwo Kołomyja).

— **Zmarł** w ostatnich dniach: Kazimierz hr. Starzeński, b. marszałek szlachty gub. łomżyńskiej, ochmistrz dworu, przez lat 30 radca komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zmarł w majątku swoim Pietków, w gub. łomżyńskiej, przeżywszy lat 83. Zmarły cieszył się ogólnym szacunkiem szerokich kół obywatelskich w Królestwie Polskiem i miłością włościan, których w r. 1858 na mocy dobrowolnej umowy oczynszował, urządziwszy w sposób racyonalny ich osady i przyczyniając się do podniesienia dobrobytu ich gospodarstw. Ś. p. Kazimierz Starzeński należał do komitetu Towarzystwa rolniczego, kiedy mu przewodniczył Andrzej Zamoyski, następnie był członkiem Rady stanu Królestwa Polskiego. Złożywszy tę godność przed wypadkami 1863 roku, wyjechał na lat kilka za granicę. Gdy powrócił, zmuszony został przez rządy Murawiewa do sprzedania dóbr na Litwie. Dom hr. Kazimierzów Starzeńskich w Warszawie i dwór w Pietkowie był ogniskiem życia towarzyskiego. We wszystkich sprawach krajowych czynny brali udział trzej bracia Starzeńscy. Zmarły ś. p. Kazimierz zostawił córkę, p. Gabryelę Komarową i dwie wnuczki.

We Lwowie. Władysław Daszyński, profesor c. k. wyższej szkoły realnej, przeżywszy lat 59.

Teofil Teichmann, restaurator, b. prezes Towarzystwa weteranów wojskowych w 47 roku życia.

— **Firma Sprecher** poszukuje swego wiernika, Chunego Kastnera, który otrzymawszy gotówką 1000 zł. i cłowe kwity depozyt. na 4850 zł. miał wykupić spirytus w Wygodzie koło Zabłociec, widziany był dnia 13 b. m. w Brodach i od tego czasu zniknął bez wieści. Jest to mężczyzna wysokiego wzrostu, rudy o silnie kaprawych oczach.

— **Agenci policyjni** przytrzymali wczoraj wieczorem nie bez niebezpieczeństwa dla siebie zbiegłego więźnia z zakładu karnego w Stanisławowie Tomasza Zahorodnego, przy którym znaleziono nabity rewolwer i kozik.

— **Nagłą śmiercią** na posterunku przy biurku na głównej poczcie zmarł onegdaj wieczorem Józef Wereszczak, 75-letni ekspedytor pocztowy.

— **Zgubiono** srebrną starożytną broszkę w formie róży, niebiesko emaliowaną, wysadzaną kryształami górnymi; złoty kulczyk z 3-ma brylancikami.

— **Złożono w policyi** złoty zegarek damski z łańcuszkiem, — duży pęk kluczy.

— **Proces p. Floryańskiego.** Trybunał kasacyjny w Wiedniu rozstrzygnął w sobotę w sprawie skargi o obrazę honoru, wniesionej przez artystę-śpiewaka p. Floryańskiego, przeciw redaktorowi dziennika ołomunieckiego *Prozor*, p. Knechtlowi. Po przeprowadzonej w swoim czasie rozprawie przed przysięgłymi w Ołomuńcu, obie strony wniosły zażalenie nieważności. Trybunał ołomuniecki skazał wtedy p. Knechtla na dwa miesiące ścisłego aresztu za posądzenie p. Floryańskiego, iż uciekł po zaciągnięciu oszukańczych długów. Natomiast uwolnił go od oskarżenia na obwinienie p. Floryańskiego o rozmaite afery romantyczne. Otóż trybunał kasacyjny potwierdził w zupełności wyrok sądu ołomunieckiego.

— **Historyę nabożeństwa polskiego w Wiedniu** i tamtejszego kościoła polskiego opowie w piątek dnia 24 b. m. w sali Towarzystwa biblioteki polskiej w Wiedniu p. Józef Glinkiewicz, a to na podstawie studyów archiwalnych, wedle których inicyatorami nabożeństwa polskiego w Wiedniu byli: książę Poniatowski, Kazimierz Rzewuski i (Antoni) Lanckoroński w r. 1801. Pan Glinkiewicz mniema, że tym Poniatowskim nie może być kto inny, jak książę Józef. Dzisiejszy kościół polski w Wiedniu (OO. Zmartwychwstańców) już przed 110 laty nazywano polskim, ale nazwa wzięta była z pozoru. Opowiadanie p. Glinkiewicza będzie streszczeniem dziełka, które ma ukazać się w druku.

— **W Rzymie** utworzył się komitet z kilku znakomitych osobistości złożony, który zamierza zebrać w jednym tomie wszystkie napisane z okazyi słabości Papieża artykuły, broszury, telegramy i t. d. i przedłożyć je Ojcu św. — Komitet wysłał do redakcyi wszystkich gazet prośbę, aby przesyłały odpowiednie artykuły pod adresem: Edward hr. Soderini, Rzym, Palazzo di Falconi eri w czterech egzemplarzach.

—] **Eksplozya.** Z Marsylii telegrafują: W stodole napełnionej nabojami, znajdującej się blisko tutejszych koszar, eksplodowały w sobotę rano ładunki, przyczem 3 żołnierzy odniosło rany. Cały dach stodoły rzucony został 20 m. daleko.

— **Pożar hotelu.** O strasznym pożarze, który, jak wiadomo z depeszy, zniszczył jeden z największych hoteli w Nowym Jorku „Windsor", otrzymujemy następujące szczegóły: Ogień wszczął się na II. piętrze (gmach był siedmiopiętrowy) właśnie w chwili, gdy we wszystkich oknach było pełno ludzi, przypatrujących się przeciągającej popod hotelem procesyi. W kilka minut, po spostrzeżeniu ognia, cały gmach

stanął w płomieniach. Przed hotelem w jednej chwili zebrała się masa ludzi, tak, że policya z trudnością tylko zdołała zdobyć wolne miejsce dla straży pożarnej. Gdy ta przybyła i pierwszą drabinę ratunkową oparła o mur, wyskoczyła jedna kobieta z pierwszego piętra; podniesiono ją zemdloną i strasznie pokaleczoną. Za jej przykładem zaczęły wyskakiwać kobiety z innych piętr, niektóre z piątego i szóstego. Wszystkie zginęły na miejscu. Jeden z mężczyzn z pomocą liny wyratował siebie i całą swą rodzinę. W płomieniach zginęło przeszło 30 osób. Kilkadziesiąt osób jest rannych i poparzonych.

Między uratowanymi znajdują się: brat prezydenta Stanów Zjednoczonych, Mac Kinleya, jego żona i dzieci. W żelaznej kasie hotelu znajdowały się także pieniądze Mac Kinleya.

Szkoda wyrządzona pożarem wynosi przeszło milion dolarów (półrzecia miliona zł.).

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali koncertowej. Piątkowy koncert na dochód sprowadzenia zwłok Chopina, urządzony staraniem młodzieży, nie zainteresował publiczności naszej do tego stopnia, jak na to zasługiwał i piękny cel i staranne wykonanie doborowego programu. A szkoda, bo już to samo, że na czele wykonawców stanęła p. Gabryela Zapolska, wynagrodziło tych, którzy przybyli, sowicie. P. Zapolska deklamowała cały szereg utworów większych i mniejszych, sama i z towarzyszeniem fortepianu. Tylko, że jeżeli gdzie, to tutaj wyraz „deklamować" jest wprost fałszywym. P. Zapolska odtwarzała, i to z taką prawdą, szczerością i pełnią uczucia, z takiem mistrzowstwem w dobieraniu tonu i opracowaniu szczegółów, jakie rzadko tylko słyszeć można z estrady, a nawet ze sceny. Czuło się, że mówi artystka, która sama tworzy, która zna na wskróś tę drogę, jaką przebywa dusza poety od chwili narodzenia się pomysłu, aż do zupełnego ukształtowania, do ostatecznego wypowiedzenia się w dźwięku słów i muzyce wiersza. Powiedziałbym, że p. Zapolska, deklamując, odbyła z nami drogę tę w odwrotnym kierunku, zaprowadziła nas napowrót do źródła, odkryła nam nastrój i natchnienie, które zrodziły poemat. Jak p. Zapolska rozumie autora i jak go oddaje, tego niech będzie dowodem, iż słuchając illustracyi Ujejskiego do Chopina, miałem wrażenie, że nie fortepian akompaniuje słowu, lecz słowo muzyce. jak to było i być musiało intencyą Ujejskiego. Ale najwspanialej wypadł ustęp z „Pana Tadeusza", wypowiedziany w szerokim, prawdziwie epickim tonie, a przecież pełen tęsknoty i rzewności. Nic dziwnego, że publiczność przyjęła p. Zapolskę owacyjnie, ale żegnała o wiele jeszcze goręcej, i bez litości dla artystki domagała się ciągłych naddatków.

Na część muzyczną złożyły się sola fortepianowe, pieśni solowe i chóralne, wreszcie niezwykła forma kwartetu wiolonczelowego, złożonego z pp. Sladka, Vopalki, Vayhingera i Pulikowskiego. Chociaż nie jestem przyjacielem tego rodzaju czysto okolicznościowych układów, mało liczących się z charakterem utworów, przyznać muszę, że prelud i ballada Chopina, a raczej tylko jeden ustęp ballady, wykonane były czysto i nie bez starania, by o ile możności oddać wiernie ducha kompozycyi.

P. Ottawowa odegrała również utwory Chopina, który w ogóle, rzecz naturalna, panował prawie niepodzielnie na programie. Pod względem technicznym wypadły one zupełnie dobrze, co do oddania ładnie, ale trochę może nie dość powiewnie i poetycznie, trochę, powiedziałbym, za jędrnie w tonie. Solistką - spiewaczką była p. Camilowa. Szkoda, że pieśni Chopina śpiewała w oryginalnej, nieco za niskiej dla niej pozycyi, inaczej piękny głos artystki wywarłby był jeszcze większe wrażenie. Za to dodana nad program piosnka p. Stohla, kompozytora wśród nas zamieszkałego, wcale udatna i w pierwszym zwłaszcza motywie bardzo ładna, trzymaną jest ciągle w tak wysokiej i forsownej pozycyi, że uniemożliwia spiewaczce należyte rozdzielenie światła i cieni.

Chór „Lutni" w dwojakiej swej formie chóru mięszanego i męskiego wywiązał się bardzo dobrze ze swego zadania.

Seweryn Berson.

Losowanie dzieł sztuki w Krakowie. W Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie odbyło się 19 b. m. doroczne rozlosowanie między członków dzieł sztuki, mianowicie: obrazów, rzeźb i albumów. Ogółem rozlosowano 92 dzieł sztuki za kwotę 8028 zł.

Wygrały następujące numera:

27 p. Kwiatkowski Jan z Krakowa „fotograwurę św. Rodzina"; 107 p. Sewer-Maciejowski z Krakowa „Królowa Niebios", album Stachiewicza, 20 zł.; 170 p. Grayber Aleksander z Krakowa „Album czeskie", 5 zł.; 210 ks. Boratyński Wacław z Krakowa „Z okolic Wisłoki" Grabińskiego, 5 zł.; 290 p. Wierzejski Leon z Orszy gwasz „Jesień" Kochanowskiego, 15 zł.; 332 p. Rakowski Józef „Album" Stachiewicza, 20 zł.; 359 p. Sucharska „Żebraczka" Petridesa, 10 zł.; 396 dr. Nowak Józef „Krajobraz w świetle księżyca" Algrafa; 531 p. Beutkowski Maksymilian „Porwanie" Koniuszki, 120 zł.; 540 p. Berger Stanisław Antoni „Naganka" Daczyńskiego, 150 zł.; 579 p. Widera Seweryn „Z okolic Sasowa" Grabińskiego, 75 zł.; 735 p. Rutski Kazimierz „Motyw z Rynku krakowskiego" Trzebińskiego, 120 zł.; 738 p. Wołowski Władysław „Stańczyk", sztych Redlicha, 15 zł.; 778 p. Jabłoński Kazimierz z Krakowa „Wdowiec" fotograwura, 5 zł.; 842 p. Gieryng Jan „Królowa Niebios", ser. II, Stachiewicza, 8 zł.; 939 p. Wehr Czesław „Zacisze klasztorne" Kotowicza, 140 zł.; 989 p. Gauther Konstanty z Jarosławia „Królowa Niebios", album Stachiewicza, 20 zł.;

1001 p. Gorczyński Stanisław „Dzika róża" Lisiewicza, 130 zł.; 1081 p. Wiciejewski Leonard „Z nad Wisły" Papieskiego, 180 zł.; 1108 p. Nowak Józef z Olchowiec „Noc" Pociechy, 40 zł.; 1116 hr. Potocki Jan w Rymanowie „Kościół Augustyanów" Tondosa, 75 zł.; 1194 p. Haluch Feliks z Krakowa „Odlot bocianów" Stachiewicza, 100 zł.; 1200 p. Florkiewicz Kaliksta z Krakowa „Album Jana Matejki", 17 zł.; 1353 dr. Ściborowski z Krakowa „Mgła" Stachiewicza, 100 zł.; 1369 p. Mikucki Ksawery z Krakowa „W polu", akwarela Pociechy, 140 zł.; 1396 p. P Herman z Krakowa „Dama z lilią" Janowskiego, 176 zł., 1530 p. Przestrzelski Romuald „Kamieniec Podolski" Stankiewicza, 300 zł.; 1536 p. Kaczyński Władysław „Chrystus i Magdalena" Petridesa, 15 zł.; 1567 ks. Kmitowicz z Radłowa „Z nad Wisły" Koniuszki, 100 zł.; 1826 p. Pioro Kazimiera „Krajobraz letni" Pociechy, 100 zł.; 1901 p. Matusiewicz Artur „Mohort" z ilustracyami Juliusza Kossaka, 15 zł.; 1927 p. Jankowski Staaisław „Nad morzem" Wodzińskiego, 100 zł.; 1952 p. Miciński Bolesław dwa roczniki wiedeńskiego Towarzystwa, 10 zł.;

2036 p. Grabowski Edmund ze Śremu „Dziki potok i leśne zacisze" fotograwury, 10 zł.; 2121 p. Osuszkiewicz z Poznania „Z nad stawu" Grabińskiego, 75 zł.; 2145 Towarzystwo przemysłowe w Poznaniu „Rozstanie" Koniuszki, 200 zł.; 2154 p. Prętkiewicz z Piły „Mała Medyolanka", popiersie Madejskiego, 300 zł.; 2274 ks. Spychalski A. z Czarnkowa „Królowie polscy" Matejki, 26 zł.; 2342 p. Niemojewski Wincenty ze Śliwnik „Wieczór zimowy" Pociechy, 40 zł.; 2438 p. Grosman Józef z Inowrocławia „Przy studni" Wodzinowskiego, 125 zł.; 2607 hr. Łącki Władysław z Posadowa „Album Sienkiewicza", 20 zł.; 2614 p. Lubecki z Kwilcza „Chopin" Lewandowskiego, 150 zł.;

3083 p. Fiala Antoni z Krakowa „Dziady Mickiewicza". album Jankowskiego, 18 zł.; 3103 p. Hirszson Natan „Droga do wsi" Grabińskiego, 50 zł.; 3151 p. Trąpczyński Kajetan „Przed burzą" Tetmajera, 100 zł.; 3291 p. Napiórkowski Karol „Odpoczynek" Fabiańskiego, 200 zł.; 3335 p. Klimonda Tomasz z Krakowa „Typy wschodnie" Petridesa, 20 zł.; 3352 p. Gliński Andrzej z Brzeska „Mały nauczyciel" Petridesa, 10 zł.; 3430 p. Skłodowski Hipolit „Nad rzeką" Gramatyki, 75 zł.; 3476 p. Hubkowa Marya „Przy studni" Bińkiewicza, 125 zł.; 3485 p. Bojarski Władysław z Krakowa „Piast" Tetmajera, 350 zł.; 3537 dr. Mańkowski Leon „Koliba w Tatrach" Mroczkowskiego, 150 zł.; 3667 p. Kräutler Teodor z Krakowa „Motyw z kościoła św. Barbary" Fabiańskiego, 80 zł.; 3772 p. Dąbrowski Stanisław z Mnirchowa „Typy węgierskie" Petridesa, 10 zł.; 3819 p. Weiss Alfred z Bochni „Zima" Bruzdowicza, 125 zł.; 3852 p. Gulajowa Anna „Od domu do domu" Krzesza", 150 zł.; 3896 p. Flechner Hugo z Krakowa „Fragment Chrystusa" Ichnowskiego, 50 zł.; 3973 p. Nowiński Bronisław z Krakowa „Motyw z folwarku" Wodzinowskiego, 50 zł.;

4015 ks. Skotnica Franciszek „Lekcya" Rossowskiego, 250 zł.; 4154 p. Karpiński Wincenty „Studyum dziewczyny" Pieńkowskiego, 50 zł.; 4190 p. Jodłowski Stanisław w Kalwaryi „Niedziela", akwarela Kochanowskiego Łucyana, 40 zł.; 4256 p. Małecki Stanisław „Mały Rynek wieczorem" Trzebińskiego, 100 zł.; 4285 p. Waśniewski „Strzelec konny", akwarela Rozwadowskiego, 75 zł.; 4370 p. Pacyna Józef z Krakowa „Przed kościołem" Janowskiej Bronisławy, 130 zł.; 4391 p. Romanowski Wincenty z Krakowa „Oczekiwanie" Witkowskiego, 90 zł.; 4532 p. Czarkowski Marcin „Bohater wiejski" akwaforta, 5 zł.; 4545 dr. Latkowski Józef z Krakowa „Majdan wielki" Fabiańskiego, 120 zł.; 4562 p. Zagórski Klemens z Krakowa „Judyta", popiersie z terrakoty Petridesa, 10 zł.; 4692 p. Lisowska Marya „Album Kościuszki", 10 zł.; 4745 p. N. N. „W słońcu" Olgi Boznańskiej, 200 zł.; 4749 p. N. N. „Materyały do historyi sztuki polskiej" album, 23 zł.; 4763 p. Sobczyński Hipolit z Wadowic „Światełka" Żelechowskiego 200 zł.; 4805 p. Pęski Tadeusz „Jesień" Reyznera 50 zł.; 4815 p. Wierzbowski Józef „Staw", akwarela Czajkowskiej 50 zł.; 4850 p. Zabietło Szymon „Z Kazimierza", Tondosa, 100 zł.: 4866 p. Kakowski Stefan ze Stanisławowa „Dziadunio", popiersie z terrakoty Petridesa, 10 zł.; 4928 p. Rejchard Gustaw „Morskie Oko" Kotowicza, 150 zł,; 4929 p. Missich Józef „Ulica w Zakliczynie", Stasiaka, 200 zł.; 4936 p. dr. Nycz Wincenty z Białej „Brzeg rzeki" Wodzinowskiego, 125 zł.; 4958 p. Schumacher Rudolf z Przemyśla „Z Worpsweda", album, 15 zł.;

5016 p. Tokarzewska Helena „Zima", akwarela Janowskiego Stanisława, 75 zł.; 5044 N. N. „Z Rynku krakowskiego" Tondosa, 100 zl.; 5050 N. N. „Most na Wiśle" Janowskiego, 100 zł.; 5134 p. Kasiński Ludwik „W niedzielę wieczorem" Binkiewicza, 125 zł.; 5146 ks. Laskowski Stanisław „Królowa Niebios" Stachiewicza, serya II., 8 zł.; 5163 p, Raciborski Antoni „Czytająca" Dulębianki, 80 zł.; 5165 ks. Poszko Feliks „Lato", gwasz Kochanowskiego Lucyana, 15 zł.; 5413 p. Skulski Hipolit „Wierzby" Janowskiej Bronisławy, 120 zł.; 5416 p. Szwen Ferdynand „Z Abbazyi" Strałyńskiego, 60 zł.; 5486 p. Romer Jarosław „Z okolic Palermo", akwarela Dąbrowskiego, 100 zł.; 5504 p. Baliński Stanisław „Zacisze" Stachiewicza, 100 zł.; 5589 p. Członkowski Władysław „Wiosna", gwasz Kochanowskiego Lucyana 15 zł.

Z teatru. „Norma", jedna z najwspanialszych oper dawnego repertoaru, wznowioną będzie jutro, po kilku latach niegrania, w której pani Arklowa szerokie ma pole do popisu.

We czwartek spiewać będą: pani Mira Heller i p. Myszuga swoją najulubieńszą operę „Favoritę", która w tym sezonie raz jeden była dawaną.

W sobotę powtórzoną będzie „Norma", a w niedzielę „Straszny dwór", po raz pierwszy z panią Mirą Heller, jako Jadwigą. Inne partye spiewać będą pp.: Myszuga, Jeromin, Szymański i inni.

Wogóle będzie jeszcze pięć ostatnich przedstawień opery w tym sezonie — gdyż w przyszły wtorek pożegnają się nasi wszyscy spiewacy w operze „Trubadur", którego także od kilku lat nie słyszeliśmy na naszej scenie.

W dziale dramatu po rozgłośnej „Pameli", wystawionym będzie sensacyjny „Woźnica Henszel" Gerharda Hauptmanna.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek na dochód budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie koncert z udziałem pp. Poselta, prof. Kurza i Myszugi, rozpocznie po raz pierwszy „Dziewiczy wieczór" akwarela sceniczna w 1 akcie Gabryeli Zapolskiej.

P. Myszuga spiewać będzie pieśni kompozycyi JE. Leona hr. Pinińskiego.

We wtorek po raz pierwszy w tym sezonie „Norma", wielka opera w 4 aktach Belliniego, z panią Arklową.

We środę po raz pierwszy „Pamela", sztuka w 4 aktach, 7 odsłonach (na tle rewolucyi francuskiej) przez Wiktoryna Sardou, w przekładzie M. Sachorowskiego. Pamelą będzie p. Stachowicz, Barrasem p. Chmieliński.

We czwartek „Favorita", opera Donizettiego. Przedostatni występ Miry Heller, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W piątek po raz drugi „Pamela" sztuka w 4 aktach Sardou.

W sobotę po południu „Małka Schwarzenkopf" sztuka ze spiewami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Wieczorem „Norma", opera w 4 aktach Belliniego. Przedostatni występ Teresy Arklowej.

W niedzielę po południu „Kontrolor wagonów sypialnych", komedya w 3 aktach. A. Bissona.

Wieczorem „Straszny dwór", opera w 4 aktach St. Moniuszki. Występ Miry Heller, Al. Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek po raz trzeci „Pamela".

We wtorek ostatnie przedstawienie opery w tym sezonie: „Trubadur", opera w 5 aktach Verdiego. Ostatni występ Teresy Arklowej, Miry Heller, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i J. Szymańskiego.

We środę ostatnie przedstawienie przed Świętami po raz pierwszy „Woźnica Henszel", sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Maryi Dulębianki.

W piątek i w sobotę teatr będzie zamknięty.

Sejm.

(18 posiedzenie 4 sesyi, VII peryodu).

Lwów, dnia 20 marca.

Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni oświera posiedzenie o godzinie 10 minut 45 przed południem.

Petycyj wniesiono dotychczas 1602.

Z porządku dziennego uzasadnia JE. Dawid Abrahamowicz wniosek swój w sprawie rozdziału kontyngentu wódczanego:

Zważywszy, iż rozporządzenie Cesarskie z 9 lipca 1898, którem przedłużone zostały normy, zawarte w ustawach z 4 sierpnia 1891 i 1895 roku względem indywidualnego rozdziału kontyngentu wódczanego gaśnie z upływem kampanii gorzelnianej 1898/9 roku;

zważywszy, że w myśl ustawy z 20 czerwca 1888 o podatku spożywczym od wódki, dalsze uregulowanie indywidualnego rozdziału kontyngentu w ciągu b. r. nastąpić musi i prawdopodobnie normalny okres czasu t. j. lat 4 obejmie;

zważywszy w końcu, iż dziś obowiązujące normy o indywidualnym rozdziale kontyngentu wódczanego wcale nie uwzględniają gorzelń rolniczych, powstałych podczas ostatniego okresu rozdziału kontyngentu, a przeto rozszerzenie tego niemal jedynego w kraju naszym przemysłu rolniczego wręcz uniemożliwiają,

Sejm wzywa c. k. Rząd, by w projekcie, tyczącym się uregulowania indywidualnego rozkładu kontyngentu wódczanego na dalszy okres, rozpoczynający się z kampanią gorzelnianą r. 1899/1900, względnie przy ustanowieniu i nadaniu rzeczonych norm, zapewnił rolniczym gorzelniom tak nowo powstałym a tylko częściowo, lub wcale nieuposażonym stałym kontyngentem, jak niemniej gorzelniom rolniczym nowo powstać mogącym, odpowiedni ich produkcyi rolniczej kontyngent wódczany, jednakże bez naruszenia istotnie wykonywanego prawa przez istniejące już gorzelnie rolnicze co do ilości ich wyrobu wódki, w granicach dotychczasowego kontyngentu.

Po treściwem rzeczowem motywowaniu, wskazał mowca na okoliczność, że skutkiem obrotu jaki sprawy parlamentarne wzięły w sejmie czeskim, gdy zachodzi obawa, iż parlament może nie załatwić sprawy, zamieścił we wniosku swym wyraz „nadaniu", którego znaczenia Izbie bliżej wyjaśniać nie chce.

Wniosek ten odesłano do komisyi podatkowej.

Następnie odpowiedział p. Komisarz rządowy, radca Dworu hr. Łoś, na kilka interpelacyj.

I. Na interpelacyę pp. posłów Rozwadowskiego i tow. z d. 30 grudnia 1898 w sprawie szkód, zrządzonych przez spław drzewa na rzece Świcy mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Reskryptem c. k. Ministerstwa rolnictwa z 22 kwietnia 1882 l. 1606 udzielono:

1. Zarządowi dóbr i lasów państw. w Mizuniu wyłączną koncesyę na przeciąg lat 30 do spławiania drzewa w stanie wiązanym i niewiązanym na rzece Mizuńce i jej dopływach począwszy od granicy gmin Seneczów-Mizuń aż do ujścia Mizunki do Świcy.

2. Leopoldowi Popperowi właścicielowi państwa Wełdzirz, takąż koncesyę do spławu drzewa;

a) na rzece Mizuńce od źródła aż do granicy gmin Seneczów-Mizuń (t. j. do miejsca, zkąd się zaczyna uprawnienie spławowe skarbu Państwa);

b) na rzece Świcy i dopływach od źródła aż do miejsca połączenia z Mizuńką (przy tartaku parowym w Wygodzie).

Jako warunki do wykonywania spławu oznaczono między innymi: że spławianie drzewa przez spuszczanie wody klauzowej może mieć miejsce tylko wtedy, kiedy stan wody na wodoskazach w Mizuniu i Wełdzirzu nie przekracza wysokości 0·7 metra; i że przedsiębiorstwa spławowe są obowiązane na wszystkich miejscach przestrzeni spławowej, w których się znajdują brody do przejazdu lub przechodu przez wodę i w innych miejscach, gdzie się to okaże potrzebnem, umieścić stosowne, łatwe do rozpoznania sygnały, które by ostrzegały ludność o nastąpić mającem spiętrzeniu stanu wody w skutek wypuszczenia wody klauzowej.

Skarb państwa odstąpił uzyskane uprawnienie spławowe Leopoldowi Popperowi, tak, że od szeregu lat i obecnie tylko Popper wykonywa spław drzewa tak na Mizunce jak i na Świcy z dopływami.

Od samego początku wykonywania spławu zdarzały się wypadki uszkodzenia brzegów i gruntów nadbrzeżnych przez wylewy wód i przez porwane prądem wody kloce, a to tak na samej przestrzeni spławowej (po Wygodę), jak i na niższej przestrzeni rzeki Świcy po Czołhany, Dzieduszyce aż do Sokołowa. W wypadkach takich uszkodzeń przeprowadzały władze administracyjne przepisane dochodzenia i bądź to wydawały orzeczenia zobowiązujące przedsiębiorstwo spławowe do wynagrodzenia szkód, bądź doprowadzały do ugody, a w obu wypadkach, jak świadczą akta, — przedsiębiorstwo wypłacało poszkodowanym przyznane lub ugodzone wynagrodzenia i ponosiło koszta dochodzeń.

Przy tem nadmienić wypada, że już wówczas znawcy fachowi, którzy brali udział w dochodzeniach, zaznaczali, że zrządzone uszkodzenia przypisać należy nie tyle wykonywaniu spławu, jak raczej (przynajmniej w bardzo znacznej mierze) wezbraniu wody, wynikłemu z wielkich opadów atmosferycznych i okoliczności, że górne dorzecze rzeki Świcy nie jest uregulowane.

Głośniejsze skargi na szkodliwe skutki spławu zaczęły się podnosić od roku 1895 ze strony gmin Sokołów, Huziejów, Sawczyn, Pobereże, Czołhany, Dzieduszyce, Nowosielica, i innych, tudzież właścicieli dóbr Sokołów i Czołhany, a skargi te podnoszono w dwóch kierunkach mianowicie:

z powodu uszkodzeń brzegów, gruntów nadbrzeżnych i znajdujących się na nich plonów przez wezbraną wodę rzeki Świcy, spowodowane rzekomo wypuszczeniem wody klauzowej; i z powodu niebezpieczeństwa życia

i mienia przez częste wypadki utopienia się ludzi i bydła, gdy woda klauzowa zaskoczy mniej ostrożnych mieszkańców, nadbrzeżnych przebywających w bród rzekę Świcę.

W tym względzie przeprowadziło c. k. starostwo dolińskie bardzo rozległe dochodzenie przy udziale znawców i wszystkich stron interesowanych we wrześniu, październiku i listopadzie 1896, a wynik tego dochodzenia streszczony jest w końcowych ustępach opinii znawców, złożonej do protokołu dochodzenia.

Wedle tej opinii, zaprzeczyli znawcy, jakoby woda klauzowa mogła wywierać szkodliwą działalność po za przestrzenią spławową, to jest w dolnym biegu Świcy poniżej rzeszutki w Wełdzirzu, zatem na przestrzeni od Wełdzirza do Sokołowa.

Gdy zaś brzegi na przestrzeni spławowej (aż po Wełdzirz) są należycie zabezpieczone, przeto szkodliwości zdarzające się poniżej Wełdzirza, w obrębie żałących się gmin, należy przypisać skutkom powodzi, niezawisłym od wykonywania spławu.

Natomiast przedstawili znawcy szereg wniosków co do zarządzeń przy wykonywaniu spławu, zmierzających do zabezpieczenia życia i mienia mieszkańców nadbrzeżnych, zagrożonego przy spuszczaniu wód klauzowych.

Zarządzenia objęte tymi wnioskami zawarte są już w warunkach koncesyi i zmierzają tylko do ścisłego przestrzegania tych warunków z tym jednym wyjątkiem, że przedsiębiorstwo spławowe ma być zobowiązane do ustawienia znaków ostrzegawczych o spuszczaniu wody klauzowej także w gminach Czołhany i Sokołów i należytego dozorowania tych znaków, tudzież, że niedziele, święta gr. kat. i jeszcze jeden dzień w tygodniu winny być od wykonywania spławu wykluczone.

Gdy w nocy z 12 na 13 sinrpnia 1898, w skutek długotrwałych deszczów, nastąpiło gwałtowne wezbranie Świcy, która zerwała rzeszutkę pod Wełdzirzem i uniosła nagromadzone tam kloce, przez co wyrządziła szkody na gruntach nadbrzeżnych w gminach Pacyków, Wełdzirz i Maksymówka (w obrębie właściwej przestrzeni spławowej), starostwo w Dolinie przeprowadziło bez zwłoki przepisane dochodzenie, a przedsiębiorstwo wypłaciło właścicielom uszkodzonych gruntów wynagrodzenia, ustanowione w drodze ugody.

Z końcem roku 1899 weszły znowu bezpośrednio do c. k. Namiestnictwa wniesione zażalenia właściciela dóbr Czołhany i kilkunastu gmin, położonych w dolnym biegu Świcy, z powodu szkód, zrządzonych rzekomo przez spław drzewa, a petenci proszą o zaradzenie złemu, ewentualnie o zupełne zastanowienie wykonywanego przez koncesyonaryusza spławu drzewa na Świcy.

W sprawie tej chodzi w pierwszym rzędzie o to, o ile szkody wyrządzane przez rzekę Świcę w jej dolnym biegu poniżej przestrzeni spławowej należy przypisać siłom elementarnym t. j. powodziom, jakie na nieuregulowanej rzece górskiej przy wielkich opadach atmosferycznych zdarzać się muszą, o ile zaś one są następstwem wykonywania spławu drzewa i użytkowania wód klauzowych.

Namiestnictwo zastrzega sobie najdokładniejsze zbadanie tej kwestyi, ewentualnie przez zesłanie w tym celu osobnej komisyi i nie omieszna wydać zarządzeń, jakie w tej mierze uzna za potrzebne.

O ile zaś zażalenia mieszkańców nadbrzeżnych odnoszą się do niebezpieczeństwa życia i mienia i do utrudnień komunikacyjnych i gospodarczych, spowodowanych spuszczaniem wody klauzowej, to w tym względzie już podług warunków koncesyi obowiązane jest przedsiębiorstwo spławu do ustanowienia i należytego nadzorowania znaków ostrzegawczych przy przejazdach i przechodach na przestrzeni spławowej i we wszystkich miejscach gdzie się okaże tego potrzeba.

Na tej podstawie zostaną wydane w najkrótszym czasie zarządzenia, aby takie znaki ostrzegawce ustawiono we wszystkich miejscowościach, w których względy komunikacyjne i gospodarcze tego wymagają, i aby zorganizowano należyty dozór tych znaków, zapewniający ich dokładne funkcyonowanie.

II. Pp. posłowie St. Potoczek i tow. wnieśli na posiedzeniu sejmowem z dnia 2 b. m. interpelacyę w sprawie konkurencyi do budowy kościoła parafialnego w Barcicach, obowiązku funduszu propinacyjnego do opłacania datków konkurencyjnych i stosunkach Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego do Władz administracyjno-politycznych.

Na interpelacyę tę mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Na podstawie przeprowadzonej w dniu 20 października 1896 rozprawy stron konkurencyjnych c. k. starostwo w Nowym Sączu wydało orzeczenie z dnia 21 lipca 1897 l. 33.553, którem zobowiązało te strony do pokrycia kosztów budowy kościoła w Barcicach w kwocie 33.456 złr. 51 ct. i rozłożyło te koszta na właściciela obszaru dworskiego w Rytrze z przyległościami, br. Jana Liebiga i Sp., tudzież na parafian w Barcicach, Przysietnicy, Woli kroguleckiej, Suchej Strudze, Rytrze, Roztoce i Obłazach, w stosunku do opłacanych podatków bezpośrednich, a nadto zwróciło uwagę komitetu parafialnego i pełnomocników parafian na postanowienia §. 8 ustawy z 16 kwietnia 1896 D. u. kr. Nr. 25 względem obowiązku konkurencyjnego katolików niezamieszkałych w obrębie parafii i osób prawnych, jeżeli mają przypisany podatek gruntowy albo domowy, albo jeżeli w okręgu parafialnym znachodzi się siedziba lub zarząd przedsiębiorstwa, od którego jest przypisany podatek zarobkowy lub dochodowy.

Przeciw orzeczeniu temu wniósł rekurs br. Jan Liebig i Sp. domagając się uchylenia orzeczenia i unieważnienia rozprawy konkurencyjnej. W skutek zarzutów w rekursie c. k. Namiestnictwo zarządziło dodatkowe dochodzenie, a wobec wyniku tego dochodzenia musiało uchylić przytoczone orzeczenie c. k. starostwa w Nowym Sączu z powodu, że rozkład datków konkurencyjnych opierał się na mylnych wykazach podatkowych, wymiar datku konkurencyjnego br. Janowi Liebigowi i Sp. nie był prawidłowy, a pouczenie komitetu parafialnego i pełnomocników parafian o obowiązku konkurencyjnym katolików poza parafią zamieszkałych i osób prawnych było niewłaściwe albowiem wzywało ich pośrednio do czynności, które nie należą do ich zakresu działania. Żądaniu unieważnienia rozprawy konkurencyjnej odmówiono, ponieważ rozpisano ją i przeprowadzono według obowiązujących przepisów.

Wobec tej decyzyi kwestya czy fundusz propinacyjny ma obowiązek przyczynić się do kosztów budowy kościoła w Barcicach nie była przedmiotem rozpoznania i będzie ją można dopiero później rozstrzygnąć w toku instancyi.

Co do wezwań, które zwierzchności gmin w Woli kroguleckiej, Barcicach, Suchej Strudze i Przysietnicy wystosowały do c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, wymierzając funduszowi propinacyjnemu datek konkurencyjny, zauważyć muszę, że zwierzchności tych gmin przekroczyły swój zakres działania; według §. 8 a. ustawy konkurencyjnej z r. 189[illegible] bowiem tylko rozdział datków na należących do parafii członków gminy, wymienionych w §. 8 pod 1) nastąpić ma według postanowień ustawy gminnej, należy więc do zakresu działania władz gminnych. Natomiast rozdział wszelkich innych datków konkurencyjnych a więc także wymiar datków stronom, wymienionym w §. 8pod 2) do których ewentualnie mógłby należeć fundusz propinacyjny, jest rzeczą politycznej władzy powiatowej w myśl §. 18 ustawy z 15 sierpnia 1866 D. u. k. Nr. 28. C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego uczyniła tedy słusznie, jeżeli otrzymawszy wezwania od nazwanych wyżej zwierzchności gminnych, odniosła się do c. k. starostwa w Nowym Sączu jako władzy w tym wypadku kompetentnej.

Wreszcie nadmieniam, że tak władze polityczne powiatowe jak i Dyrekcya funduszu propinacyjnego świadome są zupełnie swego wzajemnego stosunku i że c. k. Namiestnictwo nie ma powodu ani, nie widzi potrzeby wydania w tej mierze jakich szczególnych zarządzeń.

III. Na interpelacyę p. p. posłów Jabłońskiego i tow. z 2 marca b r. w sprawie regulacyi rzeki Wisłoka w mieście Rzeszowie mam zaszczyt odpowiedzieć, że rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z 21 stycznia 18[illegible] l. 96159/98 zatwierdzono zarys projektu na systematyczną regulacyę rzeki Wisłoka pod Rzeszowem i Drabinianką a c. k. Starostwu w Rzeszowie polecono sporządzenie kosztorysów szczegółowych

Na podstawie tak opracowanego operatu zostanie przeprowadzoną na miejscu rozprawa konkurencyjna, celem zebrania oświadczeń stron interesowanych, względem przyczynienia się do kosztów budowy, poczem operat zostanie udzielony Wydziałowi krajowemu i przedłożony c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych dla uzyskania zasiłków krajowego i rządowego.

Organa rządowe starać się będą o to. aby budowa w jesieni r. b. mogła być rozpoczęta.

IV. Na interpelacyę pp. posłów Krempy i tow. z 4 marca b. r. w sprawie zabrania gminie Krawce gruntów pod regulacyę rzeki Łęgu, mam zaszczyt odpowiedzieć, że przeprowadzenie regulacyi rzeki Łęgu i wszystko co z niem jest w związku należy do zakresu działania Wydziału krajowego na podstawie ustaw krajowych z 1 lipca 1886 Dz u. kr. Nr 65 i 7 listopada 1895 Dz u. kr. Nr. 81

Wobec tego także i sprawa zajęcia gruntów gminy Krawce a względnie sprawa zapłaty za te grunta, należy do zakresu działania Wydziału krajowego, który też zajmuje się obsadzaniem wikliną odsypisk nad Łęgiem i ich dozorowaniem, równie jak odstąpieniem czy sprzedażą odsypisk, uzyskanych przy regulacyi rzeki Łęgu stronom prywatnym.

V. Na posiedzeniu sejmowem z d. 8 marca ca b. r. wnieśli posłowie St. Potoczek i towarzysze interpelacyę do Rządu w sprawie zarządzeń przeciw pijaństwu, lichwie i wszystkim wyzyskom i niemoralnościom z karczmami połączonym

Na tę interpelacyę mam zaszczyt złożyć następującą odpowiedź.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zgubny i demoralizujący wpływ niektórych szynkarzy na ludność, przyczynił się w wysokim stopniu do wielu ubolewania godnych następstw i utrudnia wielce pracę nad moralnem i materyalnem podniesieniem szerszych warstw ludności. Toteż Rząd czuje się obowiązanym dążyć do położenia tamy szerzeniu się pijaństwa, lichwy i tychże koniecznych następstw zubożenia i demoralizacyi ludności, ma baczne oko na stosunki w tej mierze istniejące i pracuje nad ich poprawą.

Nie da się zaprzeczyć, że jednym z ważniejszych środków w tym celu, jest surowsze przestrzeganie przepisów policyjnych co do szynków i szynkarzy.

Wychodząc z tego zapatrywania, Rząd stosując się w tym względzie także i do życzenia objawionego przez W. Sejm w rezolucyi z dnia 3 lutego roku zeszłego — wydał we wrześniu b. r. do wszystkich władz politycznych rozporządzenie, co do ścisłego nadzoru nad osobami, trudniącemi się wyszynkiem.

Wskazówki w tem rozporządzeniu zawarte, mają na celu, aby tylko osoby nieposzlakowane i wzbudzające zaufanie, dopuszczone były do trudnienia się wyszynkiem W ten sposób pragnie Rząd usunąć indywidua, trudniące się lichwą i wyzyskiem lichwiarskim, od zawodu szynkarskiego a tem samem od zgubnego wpływu na ludność. Rząd wprawdzie nie spodziewa się, by skutek tego zarządzenia był doraźny i łatwy do osiągnięcia.

Do skutecznej poprawy tych niezdrowych stosunków trzeba wiele lat pracy i sumiennego działania nie tylko organów rządowych, ale wszystkich sfer społeczeństwa, dbałych o religijną, moralną i ekonomiczną poprawę ludności.

Nie mniej jednak zaprzeczyć muszę twierdzeniu pp. interpelantów, jakoby przytoczony okólnik prawie nic nie poskutkował

Przeciwnie, muszę zaznaczyć, że władze polityczne pierwszej instancyi, znając kilkakrotnie pisemnie i ustnie wyrażone intencye Rządu w tej mierze, dążą do naprawy istniejących stosunków. Na podstawie aktów administracyjnych stwierdzić mogę, że w wielu wypadkach starostowie odmawiali prawa szynkowania indywiduom, co do których zachodziły uzasadnione podejrzenia, że trudnią się wyzyskiem lichwiarskim.

Badania w tym kierunku przedsięwzięte, są jednak, przy znanej przebiegłości tego rodzaju indywiduów bardzo utrudnione, i jak wiadomo, nie jest łatwą sprawą doprowadzić do stwierdzenia winy lichwiarza. lub niesumiennego szynkarza. Niezrażając się temi trudnościami władze polityczne, które mają surowe polecenie, każdy wypadek wyzysku lichwiarskiego podać do wiadomości sądów karnych, będą dalej starały się wedle możności dążyć stopniowo do usunięcia tych szynkarzy, którzy, nie zadowalniając się zarobkiem uczciwej pracy, dążą do wyzyskania lekkomyślności lub złych skłonności gospodarzy, których przez opilstwo przyprowadzają do upadku moralnego i materyalnego.

Pilnie śledząc działalność władz w tym kierunku, Namiestnictwo przed kilkoma miesiącami, zarządziło dokładne zbadanie o ile ustawa z 19 lipca 1877 przeciw pijaństwu bywa stosowaną i czy jej skutki odpowiadają oczekiwaniom.

Chociaż te badania nie wszędzie dały zadowalniający rezultat, zaznaczyć muszę, że w wielu okolicach naszego kraju, dzięki wpływom duchowieństwa i dworów, oraz światlejszych gospodarzy, przy pomocy pewnej poprawy w stosunkach oświaty, pijaństwo znacznie się zmniejszyło, gdzie niegdzie nawet całkiem ustało.

Największe rezultaty osiągnięto tam gdzie dwory, parafie i gminy w dobrze zrozumiałym wspólnym interesie, podały sobie rękę do wspólnej obrony przed pijaństwem i lichwą, do wspólnej pracy nad moralną i ekonomiczną poprawą stosunków włościańskich.

Tam, gdzie w ten sposób grunt będzie przygotowany, można liczyć na to, że działalność władz trwały osiągnie skutek.

Spodziewać się należy, że ludność sama powoli zrozumie straszne skutki moralne i materyalne tego nałogu i coraz bardziej otrząsać się z niego będzie.

Rząd zamierza jak najenergiczniej dalej działać w kierunku wskazanym w przytoczonym okólniku i liczy na to, że znajdzie zawsze skuteczną pomoc ze strony duchowieństwa oraz wszystkich światlejszych sfer społeczeństwa.

Zapewnić wreszcie mogę, że władze polityczne chętnie przyjmują doniesienia o zachodzących nadużyciach i starać się będą o ich najrychlejsze usunięcie.

Przed przystąpieniem do dalszego porządku dziennego, oddał JE. Marszałek w gorących słowach cześć i uznanie zasługom ś. p. Leona Chrzanowskiego, b. posła sejmowego i do Rady państwa, który jakkolwiek od dłuższego już czasu nie brał udziału w pracach Sejmu, wszakże od najwcześniejszej młodości, całem życiem swem, pracami i walkami składał nieustanne dowody, że się z pracami i z myślami tego Sejmu zrósł, i że na służbę kraju — można powiedzieć bez przenośni — oddał się cały.

Izba przez powstanie oddaje hołd pamięci zmarłego — co będzie zanotowane w protokole posiedzenia.

Z porządku dziennego przedłożył p. dr. Pilat sprawozdanie komisyi szkolnej o rządowym projekcie ustawy o szkołach realnych. (Sprawozdanie i wnioski komisyi podajemy na czele dzisiejszego numeru. *Przyp. sprawozd.)*

W rozprawie ogólnej zabiera głos pos. Soleski. Krytykuje niektóre postanowienia statutu organizacyjnego i domaga się między innemi kreowania nadetatowych posad nauczycieli (zamiast zastępców czyli t. zw. suplentów) dla klas paralelnych. Użala się dalej na zbyt szczupłą kompetencyę gron nauczycielskich pod względem inicyatywy w sprawach szkolnych. Przy sposobności układania niniejszej ustawy można było grona te podnieść nieco na wyższy stopień, niż stoją obecnie. W końcu zauważa, iż przedłożony plan organizacyjny zawiera wiele dobrego, ale też wymaga poprawy, bo pod względem uwzględnienia ducha postępu statut ten, zdaniem mowcy, arcydziełem nie jest. Zapowiada poprawki w rozprawie szczegółowej.

Członek Sejmu JM. Rektor dr. Kadyi wyraża życzenie i nadzieję, że wszystkie w ogóle szkoły średnie uzyskają jako wyższe zakłady naukowe statut organizacyjny w formie ustawy krajowej. Mowca podnosi zalety przedłożonego statutu (ustawy), a głównie tę, że zawiera postanowienia w formie ogólnej, czyli, że posiada pewną elastyczność, możność przystosowania do rozmaitych poszczególnych warunków. Mowca, jakkolwiek zasadniczy przeciwnik dwustopniowości nauki, nie idzie jednak tak daleko, iżby żądał zniesienia podziału szkoły realnej na wyższą i niższą, sądzi jednak, że w obec panującego prądu, niebawem podział taki sam przez się ustanie. W końcu oświadcza się mowca za przejściem do rozprawy szczegółowej.

Pos. Rotter oświadcza, że jest stanowczym zwolennikiem jednolitej szkoły średniej, a przeciw podziałowi na dwa typy: humanistyczny i realny, — jednak nie chce tej sprawy ubocznie w tej chwili poruszać i tylko na razie na tem oświadczeniu poprzestaje.

Pos. dr. Bobrzyński, wiceprezydent krajowej Rady szkolnej, odpiera zarzut p. Soleskiego, jakoby Rada szkolna dążyła do ograniczenia i ścieśnienia samodzielności gron nauczycielskich; przeciwnie, radaby, aby jak najszerzej korzystały z możności rozwinięcia inicyatywy, jaką im ustawy i przepisy szkolne przyznają.

W odpowiedzi JM. dr. Kadyjemu zaznacza pos. Bobrzyński, że ustawa przedłożona nie stoi bynajmniej na przeszkodzie, ażeby w pewnych przedmiotach nie miała być wprowadzona jednostopniowość nauki.

Po przemówieniu sprawozdawcy dr. Pilata, który zastrzegł sobie prawo odpowiadania na niektóre uwagi mowców, przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

Paragraf 1. przyjęto bez zmiany.

Przy §. 2 JM. Rektor Kadyi żąda opuszczenia postanowienia, iż szkoły realne dzielą się „zasadniczo“ na niższe i wyższe. Wnosi opuszczenie wyrazu „zasadniczo“.

Poprawki tej Izba nie uwzględnia i uchwala §§. 2 i 3 według wniosków komisyi.

§. 4 opiewa: „Wyższa szkoła realna składa się z trzech kursów rocznych, ustawodawstwu krajowemu zastrzega się jednak możność rozszerzenia jej na cztery kursa roczne w miarę poczynionych doświadczeń“.

Pos. Romanowicz żąda opuszczenia wyrazów od „ustawodawstwu“ — do końca paragrafu, bo prawo ustawodawstwa krajowego jest niewątpliwe.

Za opuszczeniem przemawia również pos. Okuniewski, natomiast pos. dr. Bobrzyński i sprawozdawca bronią wniosku komisyi, co też Izba uchwala 47 głosami przeciw 35.

Dalsze §§. 5 i 6 przyjmuje Izba bez rozprawy.

Przy §. 7 pos. Okuniewski kwestyonuje postanowienie, że dyrektorami i nauczycielami mogą być obywatele austryaccy, bez zarzutów pod względem moralnym i „politycznym“. Żąda opuszczenia wyrazu „politycznym“.

Izba nie uwzględnia tej poprawki.

Paragrafy od 7 do 10 przechodzą bez zmiany również §. 11, gdzie nie uwzględniono poprawki pos. Soleskiego, aby liczbę godzin wykładowych dla ucznia zniżyć z 31 na 30 godzin.

§. 12 zawiera postanowienie: „W sprawie języka wykładowego w szkołach realnych publicznych i prywatnych obowiązuje ustawa krajowa o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem“.

Pos. Okuniewski korzysta ze sposobności i mówi o języku wykładowym w szkole ludowej, lecz rezolucyi żadnej nie stawia.

Paragraf 12 przyjęto bez zmiany.

Postanowienia dalszych paragrafów, nie mających ogólniejszego znaczenia, przechodzą bez zmiany.

§ 17. postanawia: „Liczba uczniów w jednej klasie nie może w regule przewyższać czterdziestu. Gdzie liczba uczniów w trzech

po sobie następujących latach dosięga pięćdziesięciu, należy się postarać o utworzenie oddziału równorzędnego".

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierają głos pp. dr. Bobrzyński i sprawozdawca, Izba uchyla poprawkę tego § stawianą przez p. Soleskiego, żądającą stanowczego określenia warunków co do mianowania nauczyciela nadetatowego, w razie utworzenia oddziału równorzędnego.

Przyjęto dalsze §§. z małemi zmianami.

Przy §. 28 uchylono poprawkę pos. Soleskiego w tym duchu, że o zniżeniu nauczycielowi liczby godzin o 1 do 3 tygodniowo ma powziąć uchwałę konferencya grona nauczycielskiego, a wniosek ulega zatwierdzeniu Rady szkolnej, przyjęto natomiast postanowienie projektu.

„Radzie szkolnej krajowej służy prawo na wniosek dyrektora zniżyć nauczycielowi przepisaną liczbę godzin tygodniowych nauki o 1 do 3, a to ze względu na przedmiot nauki, liczbę uczniów lub korektur. zajęcie przy bibliotece szkolnej, lub wogóle ze względu na potrzeby szkoły".

Również uchylono poprawkę p. Soleskiego przy §. 29, poczem przyjęto resztę paragrafów i rezolucye komisyi bez zmiany.

Miała nastąpić rozprawa nad sprawozdaniem komisyi dla reformy wyborczej w przedmiocie częściowej zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej.

Rzecz ta spadła jednak z porządku dziennego, ponieważ okazał się brak kwalifikowanej większości. Było obecnych tylko 102 posłów.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o krajowych niższysh szkołach rolniczych przedłożył referent p. ks. Andrzej Lubomirski. Komisya uznając, że rozwój niższych szkół rolniczych postępuje prawidłowo i z pożytkiem dla kraju, wnosi: „Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych i o krajowej szkole ogrodniczej w Krakowie."

Uchwalono bez rozprawy.

Sprawozdanie komisyi kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia kapitału akcyjnego kolei miejscowej Łupków-Cisna (wąskotorowej) — przedłożył pos. Vivien.

Komisya wnosi:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby Towarzystwu akcyjnemu kolei miejscowej Łupków-Cisna, w celu umożliwienia przeprowadzenia nieprzewidzianych pierwotnym kosztorysem inwestycyj i uzupełnień budowy, zezwolił na podwyższenie kapitału zakładowego o sumę nie przekraczającą kwoty 90.000 zł., przed emisyą akcyj pierwszeństwa wpłacić się mających w pełnej ich imiennej wartości i na okaziciela opiewających.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia imieniem kraju z powyższych wydać się mających akcyj pierwszeństwa, akcyj w sumie nie wyższej, niż 60.000 zł. i wypłacenia ich w pełnej ich imiennej wartości, pod warunkami bliżej we wniosku określonymi.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia imieniem kraju z Towarzystwem akcyjnem kolei miejscowej Łupków-Cisna dodatkowego z powyższych powodów kontraktu spółkowego w uzupełnieniu kontraktu z dnia 4 października 1897.

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia imieniem kraju czteroprocentowej pożyczki z terminem umorzenia do końca r. 1968 w takiej wysokości, jaka w uwzględnieniu osiągniętego kursu okaże się potrzebną, celem nabycia po myśli powyższego punktu 2 akcyj pierwszeństwa kolei miejscowej Łupków-Cisna w sumie 60.000 zł. Na pokrycie rat powyższej pożyczki służy krajowy fundusz kolejowy.

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by jak najusilniej starał się spowodować c. k. Rząd, względnie c. k. Dyrekcyę kolei państwowych do zmiany systemu administracyjnego na kolei Łupków-Cisna, a to w uwzględnieniu skromniejszych potrzeb wąskotorowej kolei.

Uahwalono bez rozprawy.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi kolejowej w przedmiocie poparcia budowy kolei Przeworsk-Bachórz (Dynów) przedłożył pos. Binder.

Komisya po obszernem uzasadnieniu, stawia szereg wniosków, opiewających (w streszczeniu):

I. Budowę projektowanej kolei Przeworsk-Bachórz (Dynów) uznaje się za użyteczną i potrzebną ze względu na interesa kraju.

II. Upoważnia się Wydział krajowy, iżby w razie wydania koncesyi państwowej na projektowaną kolej Przeworsk-Bachórz (Dynów) udzielił imieniem kraju na rzecz tej kolei i na czas niedłuższy, niż do końca roku 1968, gwarancyi dochodu, równającego się oprocentowaniu po cztery od sta (4 prc.) i umorzeniu prawidłowemu pożyczki pierwszeństwa zaciągnąć się mającej przez koncesyonaryusza, w wysokości nie przewyższającej sumy 1,700.000 zł.

III. Upoważnia się Wydział krajowy do zawarcia z koncesyonaryuszem kolei pomienionej odpowiedniego kontraktu gwarancyjnego.

Wnioski komisyi uchwalono bez dyskusyi.

Dalej załatwiła Izba bez rozprawy na podstawie referatu komisyi kolejowej (sprawozdawca p. Czecz)

przyjąć do wiadomości, iż Wydział krajowy, działając na mocy upoważnienia, udzielonego mu uchwałą wys. Sejmu z 15 lutego 1897 zezwolił na podwyższenie kapitału akcyjnego kolei lokalnej Trzebinia-Skawce przez emisyę akcyi pierwszeństwa w sumie 900.000 koron objętych i wpłaconych w pełnej ich imiennej wartości, a to:

a) w sumie 400.000 koron w celu przeprowadzenia robót i budowli nieprzewidzianych w pierwotnym projekcie szczegółowym, na które ustanowiony kapitał zakładowy okazał się niewystarczającym, — i

b) w sumie 500.000 koron w celu zakupna kolei górniczej Trzebinia-Siersza i wcielenia jej do lokalnej Trzebinia-Skawce.

Zarazem powzięto uchwałę w przedmiocie upoważnienia Wydziału krajowego do objęcia imieniem kraju akcyi pierwszeństwa tej kolei lokalnej Trzebinia-Skawce, z powodu powiększenia kapitału akcyjnego tej kolei i zaciągnięcia na ten cel pożyczki.

Uchwalono dalej na wnioski komisyi sanitarnej (ref. pos. Jabłoński)

„uznając potrzebę budowy nowego gmachu administracyjnego w Żółkwi przy szpitalu powszechnym, udziela się na ten cel w myśl §. 15 ustawy z dnia 28 lipca 1897 z funduszów krajowych połowę kosztów tej budowy do wysokości 4000 zł. Gmina miasta Żółkwi obowiązaną będzie dostarczyć drugiej połowy tej kwoty. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki na ten cel do wysokości 4000 zł., spłacalnej w latach 10 w sposób amortyzacyjny przez podniesienie taksy leczniczej dla szpitala w Żółkwi".

Następnie:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby bezzwłocznie nawiązał rokowania z Rządem co do zwalczenia kiły w powiecie kosowskim i wezwał Rząd do utworzenia specyalnego dla kiły szpitala, a to takiego, jaki w tym samym celu z funduszów Skarbu państwa był utworzonym w Porto-Ré".

Petycyę pani Maryi Zielińskiej, wdowy po ś. p. dr. Tadeuszu Zielińskim, lekarzu okręgowym w Podbużu, o wyznaczenie stałej płacy rocznej wdowiej, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do dalszego urzędowego załatwienia i zaradzenia w granicach możności doraźnej nędzy petentki.

Załatwiono jeszcze kilka sprawozdań komisyi petycyjnej, poczem na podstawie przedłożenia komisyi górniczej (ref. pos. Wiśniewskiego) Izba uchwala bez rozprawy:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w sprawach górniczych za r. 1898 Sejm przyjmuje do wiadomości.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w myśl rezolucyi Sejmu krajowego z dnia 13 lutego 1894 otworzył w lwowskiej c. k. Szkole politechnicznej piąty wydział górniczo-hutniczy.

3. Sejm ustanawia dla krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu następujący etat osób i płac: a) dla nauki fachowej kursu wiertniczego będzie zamianowany nauczyciel z rangą i płacą inżyniera II. klasy, dla nauki fachowej kursu górniczego nauczyciel z rangą i płacą inżyniera-adjunkta, oraz asystent z płacą i rangą inżyniera-asystenta; b) wszyscy trzej mają być urzędnikami krajowymi, z prawami określonemi w ustanowie służby krajowej i w statucie emerytalnym dla urzędników i sług etatowych Wydziału krajowego z dnia 21 stycznia 1889.

Nastąpiły dalsze referaty petycyjne.

O godzinie 3 po południu porządek dzienny został wyczerpany. Po odczytaniu wniosków i interpelacyj zapowiedział JE. Marszałek następne posiedzenie na jutro, wtorek o godz. 10 przed południem.

Od środy mają się rozpocząć wieczorne posiedzenia Sejmu.

OSTATNIA POCZTA

Lwów, 20 marca.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło nowy statut gal. Kasy oszczędności, w myśl znanych uchwał Sejmu zmieniony na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa tej Kasy, odbytem w dniu 7 marca b. r.

W obec gwarancyi kraju dla władek gal. Kasy oszczędności i powyższej zmiany statutu, jest dzisiaj gal. Kasa oszczędności najlepszą instytucyą do lokowania kapitałów i oszczędności, dającą najzupełniejsze bezpieczeństwo wkładek.

W składzie komisyi kontyngentowej podatku zarobkowego zaszła zmiana osób, ta mianowicie, że w miejsce wybranego dla Galicyi członkiem komisyi dr. Józefa Milewskiego powołany został tajny radca, poseł Dawid Abrahamowicz.

W sejmie dalmatyńskim obradowano w sobotę w piewszem czytaniu nad wnioskiem posła Cingra, domagającym się zaprowadzenia języka kroackiego albo serbskiego, jako wewnętrznego języka urzędowego we wszystkich władzach administracyjnych i sądowych. Wniosek przyjęto wszystkimi głosami przeciw głosom włoskich posłów autonomistów.

W sprawie zdrowia Ojca św. donoszą z Rzymu, że profesor Mazzoni oświadczył, iż ostatnie alarmujące wiadomości o stanie zdrowia Papieża są zupełnie bezpodstawne. Dr. Mazzoni zaznaczył tylko, że ubolewać należy, iż Papież wbrew wyraźnym radom i dyspozycyom lekarzy oddaje się zbytnio literackim i innym pracom, które go nużą i pozbawiają tyle dlań potrzebnego spokoju.

Wobec sprzecznych doniesień dziennikarskich *Pol. Corr.* stwierdza, że Rząd austro-węgierski sprawy odszkodowania ze strony rządu amerykańskiego z powodu znanej rzezi emigrantów galicyjskich w Hazleton nie uważa bynajmniej za ukończoną, lecz dalej obstaje przy swoich żądaniach.

W Izbie deputowanych sejmu węgierskiego, w dalszym toku obrad nad budżetem, powiedział przy tytule „wspólne sprawy" prezes gabinetu Szell: Oświadczyłem już, że opinia publiczna na Węgrzech i Delegacye pochwalają obecną politykę zagraniczną, a ja sam w mojej mowie programowej wypowiedziałem stanowczo zapatrywanie, iż Zarząd spraw zagranicznych trzyma się stale kierunku, z którym zgadzam się we wszystkiem, albowiem odpowiada on najzupełniej interesom Monarchii i Węgier. Interesa te kierowane są zawsze świadomą celu i pewną ręką. Sądząc z przeszłości, można mieć pewność, iż obecny P. Minister spraw zagranicznych także w przyszłości będzie stał dzielnie na straży tych interesów.

Jak donoszą z Petersburga, deputacya Finlandczyków, złożona z blisko 500 osób, która przybyła tam celem wręczenia carowi petycyi, nie została dopuszczona do tronu, natomiast nakazano członkom deputacyi bezzwłocznie powrócić do domu pod groźbą zesłania w drodze administracyjnej.

Nowoje Wremia pisze, że owi Finlandczycy nie mogą żadną miarą rościć sobie pretensyi do nazwy deputacyi; — nie mieli bowiem ze sobą niczyich pełnomocnictw, nie wykazali się żadnemi poleceniami i nie posiadali nawet pozwolenia generalnego gubernatora, słowem, nie byli reprezentantami gmin finlandzkich, lecz gronem, złożonem z pastorów, dyrektorów bankowych i chłopów.

Finlandczycy nic nie wskórawszy powrócili już domu.

Praw. Wiest. zamieszcza szczegółową statystykę popisowych, wziętych do wojska przy ostatniem losowaniu w guberniach Królestwa Polskiego. Ogółem wzięto 25.572 popisowych, w czem 2.566 żonatych co stanowi blizko 10 prc. ogólnej liczby.

Z Aten donoszą, iż mimo przekonania wyrażonego przez króla w mowie tronowej, że deputowani popierać będą prace nad reformą. większość zachowuje się z rezerwą. Dopiero po weryfikacyi wyborów, przy wyborze prezydenta Izby, mniej więcej za dwa tygodnie rozstrzygnie się los ministerstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 marca. *(Dep. pryw. telef.)* W nocy z sobotę na niedzielę dr. Komorowski, lekarz, zamieszkały na Półwsiu Zwierzynieckiem, i sekretarz gminy Leon Schenrich, idąc o godz. 2 po północy ul. Senatorską na Półwsiu, spostrzegli na bruku zwłoki mężczyzny. Zaalarmowano policyę, a komisarz Troczyński, przybywszy na miejsce, stwierdził, że to Rudolf Wirtner, czeladnik tokarski z Półwsia Zwierzynieckiego, i że zginął — wskutek pchnięcia nożem. Sprawcami zdrodni są Michał Marankiewicz, lat 24, murarz z Dębnik, Franciszek Zieliński, lat 27, malarz pokojowy, rodem z Warszawy, i Maksymilian Kowalski, lat 22, z Jarosławia, czeladnik blacharski, zamieszkały w Dębnikach. Aresztowani powodu zbrodni wyjawić nie chcą.

Kraków, 20 marca. *(Dep. pryw. telef.)* W sali „Sokoła" w Podgórzu odbyła się wczoraj uczta, wydana przez starostę hr. Starzeńskiego na cześć rady miejskiej z powodu odznaczenia go obywatelstwem honorowem. Przemawiali hr. Starzeński i burmistrz Podgórza, radca Garbaczyński. Nastrój był bardzo serdeczny.

Kraków, 20 marca. *(Dep. pryw. telefonem).* W sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj wręczenie srebrnego krzyża zasługi z koroną Malwinie Janowskiej, kierowniczce szkoły im. Czackiego, a złotego krzyża zasługi ks. Wiktorowi Smolarskiemu, katechecie szkoły im. Konarskiego. Przemawiał, podnosząc zasługi nauczycielstwa, prezydent Friedlein; odpowiadał ks. Smolarski i wzniósł okrzyk na cześć Najj. Pana, który zebrani trzykrotnie z zapałem powtórzyli. Muzyka Harmonii odegrała hymn ludowy.

Poznań, 20 marca. *(Tel. pryw.)* Wczoraj wieczorem odbył się tu wiec ojców rodzin, zwołany celem zajęcia stanowiska względem coraz częściej się powtarzających zakazów udzielania prywatnie dzieciom polskim nauki języka polskiego. Wiec, który odbył się w wielkiej sali bazarowej, zgromadził takie mnóstwo uczestników, jakiego na żadnym wiecu tutejszym nie pamiętają. Przemawiało spokojnie i rzeczowo kilku wyznaczonych mowców, poczem jednogłośnie uchwalono wysłać do ministerstwa petycyę aby władzy nie przeszkadzały prywatnej nauce języka polskiego. Przebieg wiecu, który trwał do godziny 9 wieczorem, był spokojny i poważny.

Poprzednio odbyło się liczne zebranie kobiet polskich, które z góry przyłączyły się do postanowień wiecu ojców rodzin.

Na wiec przybyło również kilku posłów sejmu pruskiego i do parlamentu z Berlina

Wiedeń, 20 marca. *Sonn- u. Montags Ztg.* donosi z Brüx, że odbyły się tam wczoraj dwa zgromadzenia. Na zgromadzeniu niemieckich narodowców przemawiał poseł Wolf o narodowo-politycznem położeniu Niemców, a dwaj inni mowcy mieli mówić o socyalnej demokracyi i o ruchu pod hasłem „Los von Rom!"

Równocześnie odbywali zgromadzenie socyalni-demokraci, na którem przemawiał pos. Zeller. Zgromadzenie niemieckich narodowców zostało jednak rozwiązane podczas mowy pos. Wolfa, który atakował Rząd. Po rozwiązaniu zgromadzenia, udali się narodowcy niemieccy na zgromadzenie socyalnych demokratów, zdobyli sobie wstęp przemocą, poczem przyszło do takich awantur i bójek między członkami jednego i drugiego zgromadzenia, że i to zgromadzenie musiano rozwiązać. Niebawem zebrali się wszyscy tłumnie na placu targowym, gdzie przyszłoby niezawodnie do nowych ekscesów, gdyby nie oddział żandarmeryi, który awanturników rozpędził.

Praga, 20 maja. Dziś nadchodzą bliższe wiadomości o wczorajszem zgromadzeniu niemieckich narodowców w Brüx. Wzięło w niem udział około 3000 niemieckich radykałów Zgromadzenie trwało bardzo krótko gdyż już po pół godzinie komisarz rządowy musiał rozwiązać zebranie z powodu wyrażeń posła Wolfa, zawierających znamiona zdrady stanu Uczestnicy zgromadzenia pociągnęli następnie spiewając i gwiżdżąc do czytelni gdzie się właśnie odbywało zgromadzenie socyalistyczne. Przyszło do bójki między socyalistami a niemieckimi radykałami, przyczem inżynier Lukas z Pragi pobił jednego z socyalistów do krwi. Rzucano wzajemnie na siebie kamieniami i bito się kijami, wskutek czego komisarz rządowy musiał i to zgromadzenie rozwiązać. Ponieważ policya nie wystarczyła do uspokojenia bójki, starosta wezwał żandarmów którzy wreszcie zaprowadzili spokój. Poseł Wolf wyjechał natychmiast z Brüx. Przeciw niemu i przeciw Lukasowi wytoczone być ma dochodzenie karne.

Berlin, 20 marca. Zwłoki posła do austr. Rady państwa, Wiktora, złożono wczoraj w obecności żony i syna na katafalku Pogrzeb odbędzie się jutro.

Berlin, 20 marca. W północnych i zachodnich Niemczech spadł obfity śnieg z gradem.

Paryż, 20 marca. Dzienniki ogłaszają telegram z Tulonu, donoszący, że onegdaj do żołnierza stojącego na straży przy jednym z magazynów prochowych koło Tulonu, wymierzono strzał z odległości około 400 m; kula przedziurawiła płaszcz żołnierza. Żołnierz również odpowiedział wystrzałem, ale nikogo nie trafił. Sprawcy tego zamachu nie wykryto.

Journal ogłasza program pracy trybunału kasacyjnego w sprawie rewizyi; sądzi również, że ostatnie rewelacye Esterhazego nie zostaną uwzględnione i że Esterhazy nie zostanie powtórnie przesłuchany.

To samo pismo twierdzi jednak, że sprawozdanie o rewizyi dopiero około 17 kwietnia będzie ogłoszone.

Echo de Paris donosi, że brygada generała Rogeta zostanie przeniesioną.

Nowy Jork, 20 marca. Gwałtowne burze w wielu miastach poczyniły wielkie spustoszenia; 18 osób zginęło,

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 marca 1899.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. Patraszewski z Tarnopola, K. Angerman z Jasła, F. Stanek z Wiszeńki, B. Derwicz z Daszawy, B. Nemethsky ze Złoczowa, W. Siemiginowski z Torskiego, Dr. Schaetzel z Brzeżan, F. Polaczek z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 20 marca 1899.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		212.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	377	—	387	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200.—		201.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	30	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	40	98	10
Pożyez. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	20	94	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	—
„ Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	80	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 marca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101.30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.95	101.15
kwiecień-październik	100.95	101.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	173.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	151.—	151.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	120.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.10	101.30
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.35	120.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.75	127.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.35	211.35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.25	164—
„ „ „ za 50 zł.	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.75	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.25	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.50	35.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63.25	63.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	99.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	96.10	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.70	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.75	101.50
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	— —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	116.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	92.90
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.80	99.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	99.—	99.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.20	7.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.25	64.25
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.50	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.75	12.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	29.—	30.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.50	156.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1410.—	1411.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	367.75	368.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	394.75	395.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	381.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.75	242.25
„ Austro-węg. 600 zł.	9 3.—	917.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	326.—	327.—
Czesk. banku związk. 100 zł	137.50	137.75
Zivnostenska banka 100 zł.	135.50	136.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3360.—	3370.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.75	292.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214.50	215.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	452.—	454.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	363.—	365.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	241.—	241.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1290.—	1296.—
Schodnicy 500 kor.	820.—	830.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	134.—	135.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	193 —	194.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.02	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.70
Paryż za 100 fran.	47.77	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.20	44.30
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.79	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.02	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44.35
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20121 (2035 1—3)

OBWIESZCZENIE

o pokryciu zapotrzebowania ogierów stadnych w Galicyi przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego.

C. k. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych jakie się okaże dla c. k. stacyi ogierów rządowych po upływie tegorocznego peryodu stanowienia o ile możności przez zakupno ogierów pochodzących z prywatnego chowu krajowego zaprasza wszystkich hodowców i właścicieli koni aby najpóźniej do końca kwietnia b. r. zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery jakie mają na sprzedaż.

Wniesione zgłoszenia będą udzielone Komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu celem zanotowania zgłoszonych ogierów.

Ewentualnie zakupno zgłoszonych ogierów będzie uskutecznione w ciągu jesieni na podstawie osobnego upoważnienia c. k Ministerstwa rolnictwa przez komendę zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z Komitetem doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi, powołanym do współdziałania w sprawach krajowego chowu koni, a to w sposób dotychczasowy w miarę potrzeby i rozporządzalnych środków pieniężnych.

Wniesione zgłoszenia ogierów do zakupna na ogiery stadne, nie ograniczają właściciela w prawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim, tak samo jak z drugiej strony przyjęcie przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zgłoszenia nie wkłada na Ministerstwo obowiązku zakupna zgłoszonych ogierów nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie.

Każde zgłoszenie ogierów ma zawierać ich pochodzenie, miarę (wysokość), maść. wiek, imię dalej miejscowość, w której mogą. być obejrzane.

Pochodzenie ogierów tak ze strony ojca jak i matki należy legalnie wykazać.

Co do wieku zgłoszonych ogierów zauważa się wyraźnie, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane, ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci rok życia a nie przekroczyły jeszcze wieku ósmego roku życia.

Zgłoszenie takich ogierów, które nie doszły jeszcze do wieku wyżej oznaczonego względnie, które przekroczyły już ośm lat nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia ogierów, które będą wniesione do c. k. Ministerstwa rolnictwa dopiero po upływie wyżej oznaczonego terminu będą tylko o tyle uwzględnione o ileby zapotrzebowanie ogierów co do rodzaju i liczby nie mogłoby być pokryte przez zakupno ogierów wcześnie zgłoszonych.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.
Wiedeń, w lutym 1899.

L cz. C. II. 20/99 (1) (2002 1—3)

Przeciw Kseńce Mielnik 2o śl. Krupka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Michała Czyżewskiego pozew o uznanie i wpis prawa własności do pgr. 1275 i t. d. w Dubryniowie

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 kwietnia 1899 o godz 9 rano w tut sądzie, biuro Nr. 2 w zabudowaniu apteki.

Celem strzeżenia praw Kseńki Mielnik 2o Krupka, ustanawia się Pana dr. Rosenthala, adwokata w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 3 marca 1899.

L. cz. C. 20/99 23 (1935 3—3)

Przeciw Bronisławie Rząsowej i Salomei Bażyk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Apolonię Bażyk pozew o 300 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 12 kwietnia 1899 godz. 9 przed południem w tymże sądzie biuro nr. 8.

Celem strzeżenia praw Bronisławy Rząsowej i Salomei Bażyk, ustanawia się p. Gabryela Orzakiewicza, c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one same w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 5 marca 1899.

L. cz 410|99 (1512 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Franciszka Focke, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 26 października 1898 lwh. 220 Strusina Dr. Goldberg, adwokat w Tarnowie, kuratorem jego ustanowiony został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 18 lutego 1899.

Licytacye.

L. cz. E. 525/98 (7) (1687 3—3)

Na żądanie Mikołaja Kuczy, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godzinie 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. II. licytacya realności lwh. 172 ks. gr. gm. Szczawnik, niewiadomego z miejsca pobytu Ambrożego Kostyka własnej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 330 zł.

Najniższa cena wynosi 225 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w biurze Nr. II. tego Sądu

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 12 lutego 1899.

L. cz. E. VI. 48/78 (5/II) (1968 3—3)

Na żądanie pow. Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Dziewońskiego, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce relicytacya realności lwh. 84 w Lednicy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3312 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 1656 zł. 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. E. 608/98 (11) (1694 3—3)

Na żądanie Eidli Jolles, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Skałacie licytacya realności w Starym Skałacie pod lk. 93 położonej, whl. 26 ks. gr. tejże gminy objętej, dłużników Kazimierza Boszko, Agnieszki Boszko, tudzież niel. Anny, Antoniego, Marceli, Andrzeja i Maryi Boszko własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1212 zł. 97½ ct., przynależności zaś na 145 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 905 zł. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. E. 346/98 (10) (1824 3 3)

Na żądanie Waska Klimkowskiego, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godzinie 11 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. II. licytacya realności pod N. k. 101 lwh. 433 ks. gr. gminy Muszyna objętej, dłużników Józefa i Domiceli Barnowskich własnej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 530 zł.

Najniższa oferta wynosi 335 zł. 89 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w biurze Nr. II. tego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 14 lutego 1899.

L. cz. E. 626/98 (9) (1993 2—3)

Na żądanie Reisli Schorr urodz. Sekler w Mikuluczynie odbędzie się dnia 11 kwietnia 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/3 części realności wiejskiej wyk. hip. l. 963 ks. gr. gm. Mikuliczyn objętej, dłużnika Jakóba Pachulicza, rolnika w Mikuliczynie własnej, składającej się z parceli budowlanej l. 700 parceli grunt. l. 473/3 łąka wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i małej szopy na parceli bud. ustawionych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 166 zł. 66 ct. przynależności zaś na 405 zł.

Najniższa cena wynosi 381 złr. 10 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 6 lutego 1899.

L. cz. E. 246 98 (6) (1535)

Na żądanie Pierwszego galic. Towarzystwa zaliczkowego dla przemysłu i związku wierzycieli w Stanisławowie do rąk Dyrekcyi odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 424 gminy Wojniłów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 318 zł., 50 ct. a mianowicie budynki na kwotę 190 zł., zaś grunt na kwotę 128 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 180 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 8 lutego 1899.

L. cz. E. 1496/98 (6) (1019)

Na żądanie Josla Spingera odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności obj. lwh. 417 gm. kat. Drohobycz Zadwórna dłużniczej nieobjętej masy spadkowej śp. Ilka Flunta własnej

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 190 zł.

Najniższa cena wynosi 126 zł. 66. ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 26 października 1898.

L. cz. E. 965/98 (3) (1682)

Na żądanie Abrahama Schrebera w Dobczycach odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godzinie 10 rano. w sądzie tut-jszym biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 585 w Dobczycach.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 45 zł.

Najniższa cena wynosi 30 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. E. 719/98 (5) (1874)

Na żądanie p. Anny Popowicz i tow. zastąpionej prze adw. dr. Zygmunta Fichmana w Lisku odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya a) 1/4 części ciała lwb. 35 i b) 1/8 części ciała lwh. 36 ks. gr. gm. Zubeńsko objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) 482 złr. 50 ct. ad b) 8 złr. 75 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 321 złr. 67 ct. ad b) 5 zł. 84 ct poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 20 stycznia 1899.

L. cz E. VII. 231/98 (3) (1933)

Na żądanie Izraela Leimana jako prawonabywcy Mojżesza Branda z Radomyśla, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lhw. 84 ks. gr. gm. kat. Jastrząbka nowa— dłużnika Jana Saka syna Jędrzeja własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu stodoły, stajni i wozowni pod jednym dachem.

Nieruchomość pomieniona wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 889 złr. 35 ct. przynależności zaś na 160 zł.

Najniższa cena wynosi 699 zł. 56 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 24 lutego 1899.

L. cz. E. 34/98 (8 i 9) (1704 2—3)

Na żądanie p. Alberta br. Brückmana, zastąpionego przez p. adw. dr. Bylinę w Stryju odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Samborze celem zniesienia współwłasności licytacya dóbr Majniez wyk. hip. 19 księgi gruntowej obwodu Samborskiego objętych, Alberta br. Brückman i Maryi br. Brückman własnych, wraz z przynależnościami w protokole z dnia 10 stycznia 1898 wyszczególnionymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 71085 zł.

Najniższa cena wynosi 71085 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. E. 3368/98 (5) (1587)

Na żądanie Dobroszy Gärtner zamęż. Neger w Kołomyi, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności objętej whl. 69 ks. gr. dla II. dziel. m. Kołomyi Dawida Negera własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 842 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 421 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi I. oddziału sądowego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. E. 1951/98 (7) (2058)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu postępowania licytacyjne co do realności lwh. 80 i 169 ks. gr. gm. Krzeczkowa objętych zostało zastanowionem — w skutek czego termin licytacyjny na dzień 23 marca 1899 o godzinie 11 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 22 lutego 1899.

L. cz. E. 732/98 (7) (2006 2—3)

Dłużnika Mojżesz Rostolder w Uściu zielonem na żądanie Markusa Poborille vel Rossenzweiga, odbędzie się dnia 31 marca 1899 o godzinie 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności wyk. hip. 212 księgi gr. gminy Uście zielone.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 840 zł.

Najniższa cena wynosi 435 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania it. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, 19 lutego 1899.

L. cz. VI. 134/83 (6/VIII.) (1676 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Lipie Freund i spadkobiercom Lipy Freund o zapłacenie kwoty 2000 zł. odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 relicytacya przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 59 w Przekopanej położonej, wyk. hip. l. 238 ks. gr. gm. Przekopana objętej, dłużników Lipy Freund i spadkobierców Róży Freund własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6850 zł. wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Rosenbacha w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 771/98 (4) (2000)

Na żądanie Fundacyi Hallerowska Rottmanowskiej zastąpionej przez kuratora pana Cezarego Hallera odbędzie się dnia 18 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lk. 90 księgi gr. gm. kat. Włosienica objętej dłużniczki Maryanny z Kuligów Obstaczykowej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew i krzaków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 322 złr. 56 ct. przynależności zaś na 7 zł.

Najniższa cena wynosi 219 złr. 4 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcinie, dnia 17 lutego 1899.

L. cz. E. 1250/98 (5) (2021)

Na żądanie Gabryela Lauba w Bochni odbędzie się dnia 17 kwietnia 1899 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 141 gminy Moszczenica.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1994 zł.

Najniższa cena wynosi 1329 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 1 marca 1899.

L. cz. E. 315/98 (5) (969)

Na żądanie egzekwującego wierzyciela Grzegorza Onyszkiewicza rolnika w Uhnowie odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 przymusowa licytacya połowy ciała hipotecznego, objętego wyk. hip. l. 974 ks. grunt. gm. kat. Uhnów Zastawie dłużnika Łukasza Petryszyna syna Mikołaja rolnika z Uhnowa własnego bez przynależności.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 85 zł. a. w.

Najniższa cena, wynosi 56 zł. 67 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie, do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Uhnów, dnia 20 grudnia 1898

L. cz. E. 92/98 (8) (970)

Na żądanie Feigi Reichler w Domaszowie odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Uhnowie licytacya 2/3 części realności, objętej wykazem hip. l. 342 księgi gruntowej gminy kat. Uhnów.

Dwie trzecie części nieruchomości powyższej wystawione na licytacyę, są ocenione na 147 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 73 zł. 50 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruch. dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częśc. nieruch. bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Uhnów, dnia 20 stycznia 1899.

L. 5869 (2005 1—2)

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia opróżnionej w Bobowy trafiki połączonej tytoń. ze sprzedażą stempli i kolektura na ciągnienia loteryjne we Lwowie i Bernie rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1899 do godz. 12 w południe.

Wadyum licytacyjne wynosi 50 zł. wa.

O bliższych warunkach konkurencyjnych odnoszących się do powyższego przedsiębiorstwa można się dowiedzieć u podpisanej władzy skarbowej tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Gorlicach.

Nowy Sącz, dnia 14 marca 1899.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Konkursa.

L. 26276/II. (1977 1—2)

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Sorocku w powiecie skałackim i w Boginsbergu w powiecie kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Pobory dla Sorocka:
Płaca rocznych 150 zł.
za służbę telegraficzną 120 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
i wynagrodzenia 700 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Trembowli i na powrót.
Dla Boginsberga:
Płaca rocznych 120 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 30 zł.
i wynagrodzenia 100 zł. na pieszego posłańca 2 razy dziennie do Kołomyi i napowrót.

Podania należy wnosić najpóźniej do 1 kwietnia 1899 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

L. ad Prez. 1649 4 Z/99 (2013)

KONKURS.

Posada zarządcy więzień przy sądzie obwodowym w Tarnopolu w XI. klasie rangi ze systemizowanymi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 25 kwietnia 1899 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu.

Na wyż oznaczoną posadę zamianować się mający obowiązanym będzie, skoro stosunki służbowe by tego wymagały, dać się używać także do czynności kancelaryjnych sądu i do użytkowania pomieszkania ze służbą zarządcy więzień połączonego tylko do czasu rzeczewistego wykonywania funkcyi zarządu więzień uprawniony będzie.

Lwów, dnia 14 marca 1899.

L. Prez. 4232 (2042)

KONKURS.

Przy departamencie rachunkowym c k. wyższego sądu krajowego we Lwowie będą wkrótce obsadzone: posada starszego radcy rachunkowego i Naczelnika departamentu rachunkowego w VII. klasie i posada radcy rachunkowego w VIII. klasie rangi.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do dnia 5 kwietnia 1899 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 15 marca 1899.

L. 3088 (2017 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu posady dyrektora kancelaryi w IX. randze rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 8 kwietnia 1899.

Podania o powyższą ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę dyrektora kancelaryi II. klasy wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 15 marca 1899.

L. 3083 (2016 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad radców przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 6 kwietnia 1899.

Podania o powyższe posady wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, dnia 15 marca 1899.

L. 178 pr. R. s. kr. (2101 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. piątem gimnazyum we Lwowie, ewentualnie w innej c. k. szkole średniej w kraju.

Do posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady Szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 13 kwietnia 1899.

Zastępcy nauczycieli ubiegający się o stałe posady, mogą zarazem w podaniu wyrazić prośbę o zaliczenie im czasu po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej do stabilizacyi i do dodatków pięcioletnich

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 13 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 3/99 (2) (2012 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż do wszelkiego nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Jana Władysława 2im. Bayera właściciela realności we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Cicimirskiemu, c. k. radcy Sądu kraj. we Lwowie, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Jasinickiego we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30 marca 1899, godzinę 10 przed południem, w Sali Nr. 21 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma ją zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 maja 1899 i podać ją na terminie na dzień 12 czerwca 1899 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym ostatnim terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej".

Z c. k. Sąd krajowego.
Lwów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. S. I. 1/99 (1) (2020 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku nieobjętej masy spadkowej zmarłego Juliusza Schnitzera, nieprotokołowanego kupca w Andrychowie, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został dr. Antoni Chlebik, c. k. Radca Sądu krajowego w Andrychowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Jan Malec, adwokat w Andrychowie, ze substytucyą p. adw. dr. M. Hommego w Andrychowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 29 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby onie nawet spory wytoczone były, powinni je do dnia 10 maja 1899, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić, i na terminie w dniu 24 maja 1899, o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Wierzycielom, którzy roszczenia swoje zgłosili i na ogólnym terminie staną, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Andrychowie lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 15 marca 1899.

L. 50565 (2044)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż komisarzem konkursowym upadłości firmy Matzner & Josefsthal w Kłaśnie pod Wieliczką Adolfa Josefsthala, Pinkusa Josefsthala, Scheindli czyli Karoliny Josefsthal, ustanowiono Pana

Juliana Rudzkiego, c. k. Radcę Sądu krajowego przy c. k. Sądzie powiatowym w Wieliczce, w miejsce c. k. Radcy Sądu krajowego Edwarda Kraupy, przeniesionego w stały stan spoczynku.

Kraków, dnia 3 grudnia 1897.

L. cz. S. 1/99 (47) (2045 1—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że na zebraniu wierzycieli masy konkursowej Piotra Januszewskiego w dniu 6 marca 1899 adwokat dr. Tadeusz Gałkiewicz jako zarządca masy zatwierdzony, a adwokat dr. Władysław Barbacki z Nowego Sącza jako zastępca wybrany został.

Do dalszej likwidacyi odroczono termin na dzień 29 marca 1899 o godz. 10 przed południem

Nowy Sącz, dnia 11 marca 1899.

L. cz. V. 80/84 (5628 VII.) (2041)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie wzywa niniejszem ogół wierzycieli masy rozbiorowej Towarzystwa galic. Kasy zaliczkowej w myśl §. 146 ust. konk. do powzięcia uchwały względem pozbycia tych aktywnych wierzytelności do masy konkursowej należących, które dotychczas zrealizowane nie zostały, na dzień 12 kwietnia 1899 godz. 11 rano do biura Nr. 21 pod tym rygorem, że nie stających uważać Sąd będzie za przystępujących do wniosku wydziału wierzycieli.

Lwów, dnia 6 marca 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 52 (1613)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 58 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" vom 27 Februar 1899 enthaltenen Artikels: „Neue Bücher" unter der Marke „Im Rauschen der Eichen" in der Stelle von „Sehr zalreich sind" bis „keine Wahl" das Verbrechen nach §§. 58 c, 59 c, St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Februar 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 16 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy" vom 26 Februar 1899 enthaltenen Artikels: „Kriticke ctry" in der Stelle von „Tu namane" bis „jejim priveskem" das Verbrechen nach § 65 a, S. G und das vergehen 302 St. G begründe, uud es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P O bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Februar 1899.

Zl. 53 (1644)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1899, Pr 5/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Wahrheit" vom 24 Februar 1899 wegen des Artikels: „Die Kunte fehlt noch . . . " nach §. 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1899, Pr 67, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Radikalni listy" vom 9 Februar 1899 wegen der Artikel: „Volby v Podsedicich" und Volby v Terezine" nach §§ 302, 487, 491, 493 St. G und Art V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1899, Pr. 68, die Weiterverbreitung der Nummer 362 der Zeitschrift: „Ceske zajmi" vom 10 Februar 1899 wegen der Artikel: „Kupujte jen od krestanu", „V zidovskem otroctvi", Drzost a nestoudnost zidu v Kijeve", „Odsouzenou zidovsky zlocinec", Konfiskace II.", „Radove ozvuky" und „Zaslouzi to" (Gedicht) nach §§. 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1899, Pr 72, die Weiterverbreitung der Nr. 6, richtig 7 der Zeitschrift: „Nove Listy" vom 11 Februar 1899 wegen der Artikel: „Z ceskeho Jihu", „Ke Kapitole o sve pomoci" und wegen der Annonce des Bohuslav Lautner von: „Prosim nass" bis „potreby" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Februar 1899, Pr. 17/2, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 23 Februar 1899 wegen des Artikels: „Oesterreichs Ende" nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1899, Pr. 18/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Lounskie lidove listy" vom 25 Februar 1899 wegen der Artikel: „Zidovska vymozenost v poslednich 50-ti letech v meste Lounech" und „Nepritojnosti" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Februar 1899, Pr 19, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der in Chicago III. erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Novioy" vom 5 Jänner 1899 nach §. 63 und 122 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1899, Pr. 20/1, die Weiterverbreitung der Nummer 17 b. der in Chicago III. erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny" vom 2 Jänner 1899 nach §§. 63 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1899, Pr. VIII 11, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der im Verlage des Bezirksausschusses in Neubydżow erschienenen Druckschrift: „Vestnik uredni zastupit-lskeho okresu Novobydżovskeho" vom 17 Februar 1899 nach §§. 65 lit. b. und 300 St. G und Art IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr 8, R G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1899 Pr. 7, die Weiterverbreitung der im Verlage des Theodor Pecena in Mühlhausen in Thür erschienenen Druckschrift: „Die neueste katholische Bewegung zur Befreiung vom Papstthum" nach § 493 St. P. O. verboten

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Vr. 283/99 (2033 2—3)

Ostrzeżenie.

W nocy na 14 skradziono w urzędzie podatkowym w Tłumaczu gotówkę 12.865 zł. a to 41 setek, 642 dziesiątek i 469 piątek tj 12.865. Między piątkami 161 było w środku na krzyżyk przedartych jako przeznaczonych przez Urząd do wymiany w głównej kasie.

Prócz tego brakują effekta złożone tytułem kaucyi propinacyjnych a to 4% oblig. fund. prop. S. D. Nr. 6843 na 500 zł. 4% list. zast. gal. tow. kredyt ziem. we Lwowie S. I. Nr. 158 na 100 zł., dtto S. V. Nr. 644 na 100 zł., dtto S. V. Nr. 1343 na 100 zł., 4% obligacya fund. prop. z 1 stycznia 1890, S. D. Nr. 4448 na 500 zł., 4% list zastawny gal. Tow. kred. ziem. we Lwowie S. III. Nr. 26.046 na 2000 koron. 4% oblig. gal. fund. kraj. z 1 maja 1893. S. D. Nr. 14.228 na 2000 koron, 4½% list. zast. c. k. uprzyw. gal. Banku hipot. z 25 czerwca 18 0 S. A. Nr 19 na 100 zł. dtto S. B. Nr. 6822 na 500 zł., 4% oblig. gal fund. kraj. z 1 maja 1893 S. D Nr. 16.397 na 1000 zł., książeczka tłumackiej kasy oszczędności z 5. marca 1895 Nr. 1062 na 50 zł.

Uprasza się o zawiadomienie wszystkich kantorów o tej kradzieży.

Tłumacz, dnia 16 marca 1899.

C. k. Sędzia śledczy.

L. cz C. I. 16,99 1 (1962 2—3)

Przeciw Demkowi Cichoniowi, w Ameryce przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sadu powiatowego w Muszynie przez Mendla Tanenbauma pozew o 140 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 11 kwietnia 1899 godz. 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Demka Cichonia, ustanawia się p. Adama Hibla w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Demka Cichonia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Muszyna, dnia 8 marca 1899.

L 28.022.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. marca 1899.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Kraków	Pleszów (ob. dw.).
	Rzeszów	Zaczernie (ob. dw.)
	Sambor	Czyszki (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Horodenka	Gruszków.
Pomór świń	Gródek	Bar, Dobrzany.
	Horodenka	Czortowiec.
	Jarosław	Piskorowice.
	Jaworów	Czernilawa, Hruszowice, Młyny.
	Kolbuszowa	Nienadówka Górna.
	Kołomyja	Winogród.
	Łańcut	Kuryłówka.
	Lwów	Dublany (III część).
	Mielec	Stawy ad Łysaków, Zdaków (ob. dw.).
	Mościska	Małnów.
	Nadwórna	Przerośl.
	Nisko	Borowina ad Prządziel, Bukowina ad Zarzecze, Gwoździec, Nowawieś gmina, Nowawieś ad Jeżowe, Podgórka ad Kamień, Rudnik, Tamtykoniec ad Tarnogóra, Wojtowizna ad Cholewianagóra.
	Podhajce	Mużyłów.
	Przemyśl	Za potokiem ad Szechynie.
	Rawa	Miałkowy Kąt (ob. dw.) ad Monasterek.
	Skałat	Iwanówka.
	Śniatyn	Krasnostawce.
	Sokal	Chłopiatyn, Tuturkowice.
	Trembowla	Dołhe.
	Żydaczów	Cucułowce.
Parchy	Gorlice	Szalowa.
	Lisko	Buk (ob. dw.).
	Podhajce	Sosnów (ob. dw.).
	Przemyśl	Drohobyczka (ob. dw.).
	Przemyślany	Tuczne.
	Rohatyn	Słoboda Bołszowiecka.
	Ropczyce	Latoszyn (ob. dw.).
	Sanok	Tokarnia.
	Stanisławów	Komarów
Wścieklizna	Dąbrowa	Bagienica, Szczucin.
	Dobromil	Huczek.
	Lwów miasto	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. C. II. 11/99 2 (2034)

W sprawie Katarzyny z Traczów Zającowej w Konarach, przeciw Teofili, Kazimierzowi i Jędrzejowi Pytkom o 87 złr. 50 ct., ma być doręczony pozew z 28 stycznia 1898 C. II 11/99 1 z terminem na 21 kwietnia 1899 o 9 rano pozwanemu Kazimierzowi Pytce.

Ponieważ niewiadomo gdzie Kazimierz Pytka przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora Michała Kalitę.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Pytkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 13 marca 1899.

L. cz. C. III. 71/99 1 (2064)

Przeciw Janowi Kucie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Adama Muchę. włościanina z Łisiej góry pozew o 248 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 22 marca 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Kuty, ustanawia się p. Jakóba Zauchę, włościanina w Lisiej górze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kutę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnów, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. C. II 40 99 1 (2074)

Przeciw Chunie Nussbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Benjamina Blazera właściciela garbarni w Sokołowie, pozew o 60 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 24 marca 1899 o godzinie 9 rano b Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Chuny Nussbauma, ustanawia się p. Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Sokołów, dnia 13 marca 1899.

L. cz. C. II 21/99 1 (2030)

Przeciw Maryannie z Zygmuntowiczów Korkosz z Białki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Agnieszkę Rusnak pozew o 120 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 27 marca 1899 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Maryanny z Zygmuntowiczów Korkosz, ustanawia się adw. dr. Juliusza Popiela w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę z Zygmuntowiczów Korkosz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 20 stycznia 1899.

L. cz. C. I. 31/99 1 (2028 1—3)

Przeciw Jędrzejowi Kapłonowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Jana Radzika z Polny pozew o zapłacenie sumy 120 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Kapłona, ustanawia się Franciszka Kostrzera w Polny kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Kapłona w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. C. I. 20/99 (1) (1999 2—3)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Anieli Banaś, wniesionym został do c. k. sądu w Nisku przez Piotra Kozaka z Rudnika pozew o 130 zł.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 17 kwietnia 1899 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Anieli Banaś ustanawia się Pana dr. Dawida Feia w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anielę Banaś w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 2 marca 1899.

L. 13313 (1505 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Nastkę Kołodziej i Andrucha Kołodziej, że przeznaczone dla nich uchwały tabularne z dnia 19 września 1895 l. 10542 kuratorowi adwokatowi Drowi Naglerowi doręczone zostały.

Zborów, dnia 28 grudnia 1896.

L. cz. C. II 9/99 1 (2092)

Przeciw Zofii Rubaszewskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Rozalię Grubiak imieniem własnem i nielet. dzieci Jana, Tacyanny, Andrzeja, Anny, Michała Grubiaków i Tekli Kuczak w Uwsiu pozew o uznanie własności pg. lk. 658/1 w Uwsiu

Na podstawie pozwu została audyencya do rozprawy ustnej na dzień 23 marca 1899 o godz. 9 przed południem wyznaczona.

Celem strzeżenia praw Zofii Rubaszewskiej, ustanawia się p. adw. dr. Albina Lehmana w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Rubaszewską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 1 lutego 1899.

L. cz. VII 843/94 81/I (1918 3—3)

Maryi hr. Sobańskiej, zamieszkałej w Sumówce na Podolu rosyjskiem, nie można było doręczyć dekretacyi pozwu z dnia 3i sierpnia 1894 l. 31569 wytoczonego w sądzie tutejszym przez Rebekę Breitową o unieważnienie zrzeczenia się Adama hr. Potulickiego prawa do spadku po Zofii Potulickiej i o zapłacenie kwoty 2474 zł. 33 ct. a. w. z pn.

Celem strzeżenia praw Maryi hr. Sobańskiej ustanowiono adw. dr. Lisowskiego w Krakowie kuratorem, a adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie tegoż zastępcą, oraz wyznaczono do rozprawy audyencyę na dzień 12 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sali pod l. 31.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 25 lutego 1899.

L. 10 (1614 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie zawiadamia niniejszem strony interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej c. k. notaryusza Piotra Michałka w Jordanowie z tytułu jego urzędowania tamże począwszy od dnia 1 listopada 1890 do dnia 31 grudnia 1898 włącznie, aby takowe do Izby notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego w części urzędowej „Gazety lwowskiej" zamieszczonego obwieszczenia licząc tem pewniej zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, kaucya ta od węzła kaucyjnego uwolniona, właścicielowi wydaną zostanie.

Kraków, dnia 24 stycznia 1899.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Stosownie do przepisu §. 26 ustawy o Stowarzyszeniach podaje się do wiadomości interesowanych, że założone tu przed kilkunastu laty Stowarzyszenie pod nazwą „Czynna Miłość bliźniego" z powodu braku Członków na dniu 4 lutego b r. na Walnem Zgromadzeniu wedle istniejącego statutu rozwiązane zostało.

Brody, dnia 2 marca 1899.

Przewodniczący
Józef Zgorals i

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Trzydzieste drugie

Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcyonaryuszy Banku Galic. dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się w sobotę, dnia 15 kwietnia 1899 o godz. 5 po południu w lokalu Banku pod l. 25 w Rynku głównym w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1898.
3. Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego, tyczące się sprawdzenia rachunków za rok 1898.
4. Uchwała co do użycia czystego zysku i ustanowienia dywidendy za rok 1898.
5. Sprawozdanie o stanie funduszu emerytalnego urzędników i sług Banku z dniem 31 grudnia 1898.
6. Wybory 4 członków do Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących.
7. Wybór 2 członków komitetu rewizyjnego i 1 zastępcy.
8. Wnioski Akcyonaryuszy i Zarządu.

P. T. Akcyonaryusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższem ogólnem Zgromadzeniu, zechcą swoje akcye lub kwity depozytowe na takowe złożyć najpóźniej do dnia 31 marca b. r. włącznie do kasy Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w Krakowie, albo Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem we Lwowie, lub Unionbanku w Wiedniu (I. Renngasse Nr. 1), w zamian których wydane im będą karty wejścia na Ogólne Zebranie z oznaczeniem przysługującej każdemu ilości głosów, tudzież poświadczenia na złożone akcye lub kwity.

Kraków, dnia 26 lutego 1899.

Zarząd Banku Galic. dla Handlu i Przemysłu.

§. 28 stat. Aby mieć głos na ogólne Zgromadzenie, trzeba posiadać przynajmniej pięć akcyj. Każdych pięć akcyj nadaje prawo do jednego głosu.

§. 29 stat. Prawo głosowania na ogólnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż przez umocowanie drugiego Akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swojego opiekuna. zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez swoich pełnomocników, o ile same osobiście głosować sobie nie życzą, Spółki handlowe lub akcyjne przez prokurzystów lub wogóle przez jednego ze swych zastępców, chociażby ci pełnomocnicy i zastępcy nie byli sami Akcyonaryuszami.

§. 30 stat. Aby mieć jako posiadacz akcyj prawo głosowania na Zgromadzeniu ogólnem, potrzeba przynajmniej na dni 14 przed terminem ogólnego Zgromadzenia, zwyczajnego i nadzwyczajnego, złożyć akcye te do depozytu do kasy Spółki lub tam, gdzie przez ogłoszenie wskazane zostanie, poczem wydaną zostanie posiadaczowi akcyj karta wejścia na Zebranie ogólne, która zarazem oznaczy ilość głosów, jaka mu przysługuje.

(Przedruk nie będzie płacony).

Nigretina

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zł. 1167

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe **sassowskie** przerabia na **książeczki** (do kręconych papierosów), oraz na **tutki cygaretowe** wyłącznie firma 254

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16

poleca

kołdry i materace własnego wyrobu po cenach fabrycznych.

Kanarki. 271

Najlepsza pora do nabywania i przesyłki pocztą do każdej miejscowości moich najlepszych, świetnie spiewających kanarków, Cenniki gratis. **W. Gönneke**, St. Andreasberg in Harz, Deutschland.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana).

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Na święta

Noże stołowe i deserowe, angielskie, niemieckie z Solingen i styryjskie. Noże do mięsa ściski do szynek, korkociągi, tortownice, blachy i formy do ciast, młynki do maku, maszynki do mięsa, sita włosiennie poczwórne, sita do mąki, kociołki, rózgi i maszynki do bicia piany i t. p. poleca po cenach możliwie niskich

Piotr Chrząstowski

handel żelazny

we Lwowie plac Kapitulny l. 1

(naprzeciw katedry).

SIROP du Dr. FORGET

IRRYTACYE PIERSIOWE KASZLE KOKLUSZ FLEGMY, , BEZSENNOŚĆ

Paryż, 28, ul : Bergère

w Krakowie w Aptek: PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

We Lwowie apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ehrbara i Ruckera.

108

Na Swięta

wysyła

cytryny, cykaty, daktyle, kawę wyborową, mak I., migdały I., pomarańcze, powidła I, orzechy, rodzenki, śliwki bośniackie I., słoninę, smalec i t. p. w cenach umiarkowanych.

Cenniki franko.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt IV, Bastya utcza 20.

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.

Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze buemoɹ1ogate iluse cenniki gratis i franko.

Zakład ogrodniczy

istniejący od roku 1804 przy ulicy Sadownickiej l. 31 i

Skład nasion i roślin

przy placu Maryackim 3 obok hotelu Georga

M. Wolińskiego i T. Kaczyńskiego

poleca na sezon wiosenny wszelkie nasiona gospodarskie, warzywne i kwiatowe, tylko wypróbowanej dobroci i odmian z gwarancyą siły kiełkowania i po cenach znacznie niższych od cen firm obcych.

Na łaskawe zlecenie wysyłamy cenniki darmo i opłatnie. 194

Varadi'ego winnica

dostawca Dworu i właściciel posiadłości winogradu

w Villány

Węgry południowe

rozsyła franko pocztą wraz z opakowaniem

4 litry	Szamorodner	po zł.	4.20
4 „	Ausbruch	„ „	4.50
4 „	Risling	„ „	2.80
4 „	Wino czerwone	„ „	2.80
4 „	Koniak	„ „	9.—
4 „	Śliwowica	„ „	4.50

Większe zamówienia według osobnego cennika.

Rok założenia 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3

poleca swój 247



skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD, inżynier pryw. Wiedeń IX, Türken-Strasse 4. 143

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająw tanie ceny są na dszystkich towarach nokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy.

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

BAŁŁABANOWKA

czysta, żytnia, stara wódka, bez cukru, bez anyżu, poleca

handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.

5-kl. skrzyneczka pocztowa, 2 butelek litrowych. 998

Pierwsza parowa fabryka i główny skład

wyrobów masarskich 300

Józefa Jankowskiego

we Lwowie, ul. Halicka l. 10.

odznaczona dyplomem honorowym i medalem srebrnym rządowym na Wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894 poleca na święta najwyborniejsze szynki znane z dobroci, kiełbasy pieczone, krajane tak zwane krakowskie i siekaną polską do gotowania, ozory, polędwice wędzone i pieczone, wędzonki, rolady z prosiąt i inne pasztety z dziczyzny, cielęcinę marynowaną, pieczone młode prosięta i wszelkie inne wyroby w zakres masarski wchodzące po najumiarkowańszych cenach.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniа się odwrotną pocztą.

Z głębokim szacunkiem **Józef Jankowski.**

we Lwowie ul. Halicka l. 10.

Nowy racyonalny sposób leczenia. Świadectwa renomowanych lekarzy. Nieszkodliwy, bez medycyny.

Wszystkim nerwowo chorym

poleca się gorąco broszurę **Romana Weissmanna** wyszłą w 26-tem wydaniu:

O chorobach nerwowych i apopleksyi, zapobieganie i leczenie.

Bezpłatnie otrzymać można w księgarni

Carl Valentin's Sohn, Fünfkirchen.

99

Pora wiosenna i letnia 1899.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko	zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej zł. 6·— z lepszej zł. 7·75 z bardzo dobrej zł. 9·— z najlepszej zł. 10·50 z najlepszej	prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t d, wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi **wprost** u powyższej firmy na miejscu **fabrycznem** są znaczne.

Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Lwów, ulica Jagiellońska vis-à-vis Kasy oszczędności I. piętro

udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne, na interesa przemysłowe i handlowe w miejscu i na prowincyę, tudzież przyjmuje wkładki oszczędności na 5 prc. od sta.

Prezes: Józef hr. Łubieński.

Dyrekcya: Księżopolski, Dr. Stesłowicz, Beck.

Syndyk i zastępca dyrekcyi: Dr. Wiktor Ungar.

289

Zaproszenie.

Na mocy §§. 38, 70 i 71 statutu zapraszamy szanownych członków na WALNE ZGROMADZENIE członków kasy handlowej i przemysłowej w Szczercu stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką na dzień 29 marca 1899 o godzinie 4 po południu w domu pod l. 91 w Szczercu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie członków Dyrekcyi z czynności za rok 1898.
2. Wniosek Rady Nadzorczej do zarządzenia co do zysku i strat.
3. Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie członkom Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1898.
4. Rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia.
5. Wybór 2 likwidatorów i jednego zastępcy z upoważnieniem tychże do przeprowadzenia czynności potrzebnych do zarejestrowania wybranych likwidatorów, tudzież firma „Kasa handlowa i przemysłowa w Szczercu stow. zarejestr. z ograniczoną poręką, jest w likwidacyi“.
6. Gdyby jednak na tym zgromadzeniu nie jawiły się 2/3 części członków zwołuje się już niniejszem powtórne zgromadzenie na dzień 12 kwietnia 1899 o godz. 4 po południu (§. 37 statutu).
7. Wnioski członków i Rady Nadzorczej.

Rada nadzorcza kasy handlowej i przemysłowej w Szczercu, stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Abraham Luft. Nuchim Mischel.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.